W numerze:



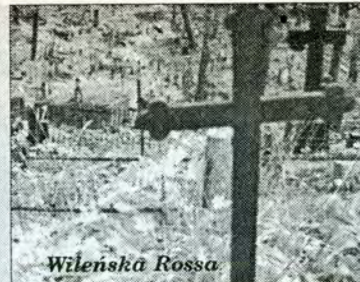
Silna Polska w silnej Europie

5



Miłował Boga i ludzi

13



Nekropolie polskie

Nadgrobne ślady

11

Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS znad Niemna

4 listopada 2005r. Nr 40 (697) Index 63863 Rok założenia 1989

Prawdę swą należy mówić głośno, nie schlebiając ani rzeczom, ani wypadkom, ani stosunkom, ani ideom

Stefan ŻEROMSKI

W płomieniach zniczy



Kadysz - mogiła i krzyż powstańcom 1863r.

Na wieczną pamiątkę... Nieodżałowanej żonie... Wdzięczna rodzina... Pokój jego duszy... Wymieniać podobne epitafia można bez końca. Za każdym z nich kryje się czyjś los, czyjś smutek i żałoba.

Cmentarze katolickie na całym świecie w pierwszych dniach listopada rozświetlają płomienie zniczy i świec. Szczególną pamięcią i modlitwą otaczamy tych, co odeszli. Ludzie nam bliscy, których znaliśmy, podziwialiśmy, których sylwetki i bohaterstwo było dla nas przykładem, opuścili ten świat, pozostając jednak w naszej pamięci. I dopóki pamięć o nich będzie w nas żyła, dopóty światło ich dusz będzie dla nas drogowskazem.

Delegacje ZPB odwiedziły 1 listopada miejsca pamięci narodowej oraz groby wybitnych Polaków ziemi grodzieńskiej, by złożyć hołd ich ofiarności, męczeństwu i bohaterstwu.

czytaj na str. 2



ISSN 1563-3233

PORZECZE

Odpowiednie kroki



Spotkanie z administracją szkoły w Porzeczu

26 października Józef Łucznik, prezes Związku Polaków na Białorusi, spotkał się z Aleksandrą Korec, prezes rejonowego Oddziału ZPB w Porzeczu.

W rozmowie wzięli udział Maria Ostrowska, dyrektor szkoły, Eugeniusz Skrobocki, wiceprezes ZPB, oraz Irena Sawieliewa, kierownik Działu Oświaty ZPB.

Głównym celem spotkania stało się omówienie perspektyw pracy oddziału ZPB. Aleksandra Korec zwróciła uwagę obecnych na to, że oddział w Porzeczu nie posiada lokum do przeprowadzania imprez i przedsięwzięć kulturalnych. Obecnie spotkania członków oddziału odbywają się w niedużym pokoiku przy klubie. Zdaniem Aleksandry Korec, najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji byłoby wynajęcie większego pokoju, lub wybudowanie Domu Polskiego, który mieściłby w swoich ścianach muzeum kultury ludowej. Józef Łucznik zapewnił, że w tym kierunku będą podjęte odpowiednie kroki.

Prezes ddziału podzieliła się również planami ustawienia w Zapuriu na grobach Polaków poległych z rąk faszystowskich w czasie II wojny światowej tablicy pamiątkowej. Projekt tablicy jest już gotowy, lecz nadal nie zostały wyjaśnione niektóre szczegóły historyczne.

Kontynuacją spotkania stała się rozmowa o nauczaniu języka polskiego w Porzeckiej Szkole Średniej. Wytyczając problemy szkolnictwa, Maria Ostrowska, scharakteryzowała poziom nauczania języka i kultury polskiej jako bardzo wysoki. W trzech klasach język jest wykładany jako przedmiot. Pozostałe dzieci pobierają naukę języka ojczystego w formie fakultatywnej lub w kółkach.

Nauczaniem są objęte prawie wszystkie dzieci pochodzenia polskiego — ogółem 150 osób. W szkole odbywają się koncerty i konkursy w języku polskim, tematycznie nawiązane do polskich tradycji narodowych. Ciekawym posunięciem jest stworzenie teatrzyku dziecięcego. Przez pewien okres w szkole wydawana była gazetka szkolna w języku polskim. Autorami artykułów, oczywiście, byli uczniowie szkoły.

Uczestnicy spotkania mieli możliwość obserwować fragment zajęcia fakultatywnego w klasie czwartej. Anna Żołnierowicz, nauczycielka języka polskiego, z łatwością udowodniła zebranym, że nawet zajęcie fakultatywne może wyposażyć ucznia w niezbędny poziom wiedzy. Wszystko bowiem zależy od talentu i umiejętności wykładowcy.

Anna USOWICZ, fot. autora



Porzecze. Zajęcia fakultatywne w 4 klasie

ZAPRASZAMY!
11 listopada o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury w Grodnie przy ul.Dzierżyńskiego 1 odbędzie się uroczysta akademia z okazji Święta Niepodległości

ciąg dalszy ze str. 1

W PŁOMIENIACH

Milkowszczyzna

Rodzinne strony Elizy Orzeszkowej. Spoczywają tu bliscy jej sercu ludzie: jej krewni i kochana siostra Klementyna Pawłowska, która zmarła w wieku 14 lat. Obok niej spoczywa przedstawicielka znanego rodu Odlanickich-Poczobutów. Byłam bardzo zdziwiona, że jej grób jest zapomniany, że nikt z tych, którzy dziś na każdym kroku podkreślają swoje pochodzenie i przypisują sobie zaszczyty tego rodu, nie przyjechali tu, by pokłonić się jej, by zapalić świece i złożyć kwiaty.

Kamionka

W tej niedużej miejscowości przy kościele znajduje się grób ks. prałata Józefa Grasewicza, jednego z założycieli Akcji Katolickiej archidiecezji wileńskiej, akowca, poety, dziennikarza, wydawcy i redaktora pism katolickich na Wileńszczyźnie, który był współzałożycielem Zgromadzenia Sióstr Matki Miłosierdzia. Podczas wojny ukrywał cudowny obraz Jezusa miłosiernego w kościele w Nowej Rudzie. Odszedł do wieczności w 2000r. mając 96 lat. Wdzięczni parafianie, wśród których pełnił posługę duszpasterską, otaczają nieustanną modlitwą miejsce jego spoczynku.

Szczuczyn

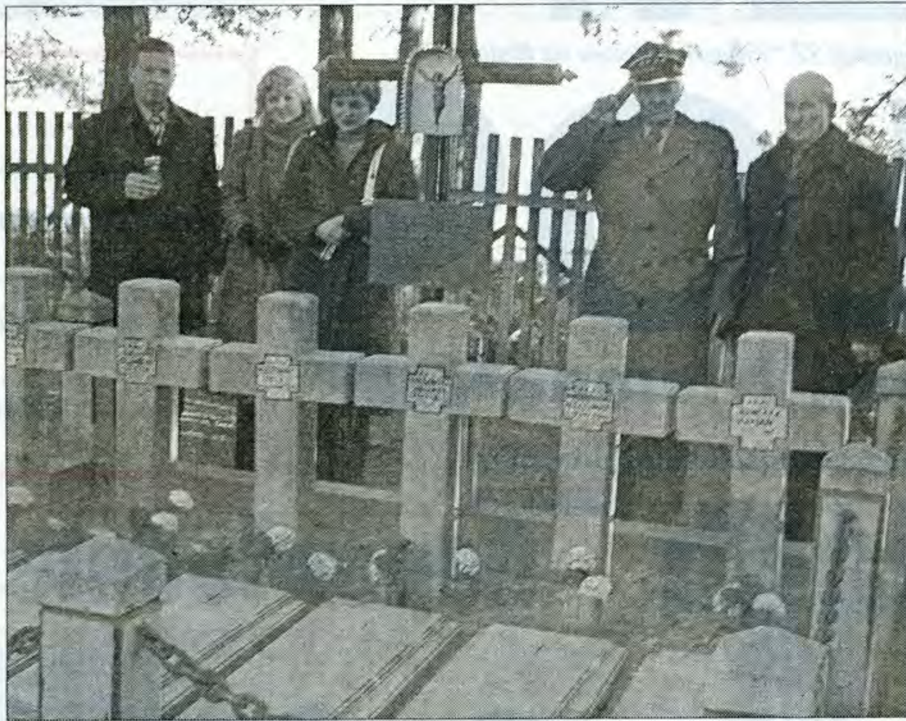
Smutne i podniosłe dźwięki orkiestry dętej brzmiały w tym dniu na cmentarzu w Szczuczynie. Znajduje się tu kilka grobów żołnierzy AK, którymi się opiekuje miejscowy oddział ZPB, a szczególnie młodzież zrzeszona w grupie „Szlakiem harcerstwa", kier. Maria Wińczewska.

Zatrzymaliśmy się z Wiktorem Bogdanem, prezesem Oddziału ZPB w Szczuczynie, również przy grobie śp. Franciszka Szałwińskiego, posterunkowego policji państwowej, który zginął 10. IV. 1930r. w obronie współobywateli.

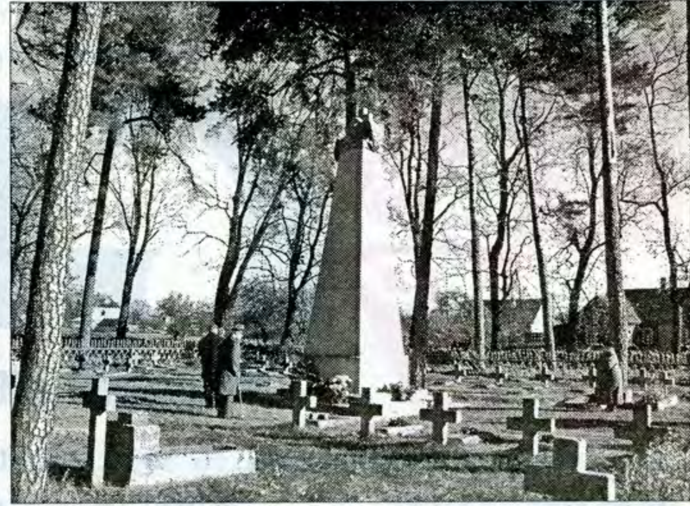
Lida

Na starym cmentarzu katolickim, który miał być zrównany z ziemią, kwatera lotników 5. pułku stacjonującego przed wojną w Lidzie, jak każdego roku jest pięknie uporządkowana. Płoną tu znicze i leżą kwiaty. Piękną lekcją patriotyzmu stało się dla nas opowiadanie Izabeli Tyrkin, prezes Oddziału ZPB w Lidzie, o swojej rodzinie. Pochodzi ona z Krzemieńca na Wołyniu, jej rodzice Janina Mozolewska i Bronisław Kostowski byli przedstawicielami znanych i szanowanych na tej ziemi rodów. Jej ojciec został zabity przez banderowców, ciągnęli go 15 km za wozem, a później odrąbali głowę i wrzucili do stawu. Do roku 1952 Pani Izabela i jej rodzeństwo ukrywali się przed banderowcami, ale nigdy nie zdradzili polskości. Nigdy nie zapomnieli swego języka i swoich tradycji, ufali również, że ich ojczyzna nie zapomni o nich.

czytaj na str. 3



Jewłasze

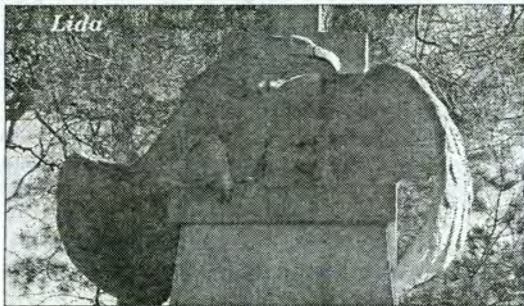




Lida



Surkonty



Lida



Wewiórka



Milkowszczyzna



Stare Wasiliszki



Szczuczyn



Szczuczyn

ZNICZY



Grodno - Krzyż Katyński na cmentarzu wojskowym



Silwanowce - krzyż i tablica pamiątkowa żołnierzom 101. pułku ułanów Wojska Polskiego, którzy polegli 22 września 1939r. za Ojczyznę





Sopoćkinie - groby żołnierzy Wojska Polskiego Korpusu ochrony pogranicza poległych za Polskę w dniach 17-22 września 1939r. Tu spoczywają: nieznani żołnierze, a także gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński, dowódca III D. O. K. Grodno, ppor. Wiktor Klonowski, ppor. Stefan Czeczkowski, kpt. Mieczysław Strzemeski, adiutant gen. bryg. Olszyny-Wilczyńskiego, kpr. Stefan Gordejko

Sopoćkinie - wspólny grób mieszkańców Sopoćkiń, którzy w bestialski sposób zostali zamordowani przez faszystów w 1944r.



Kalety - grób i krzyż - Tym, co umarli i tym, którzy żyją - żołnierzom Wojska Polskiego poległym 23 września 1939r.



Kodziowce - krzyż bohaterom 101 pułku ułanów poległych w walkach z Armią Czerwoną 22.09.1939r.



Stryjówka - pomnik żołnierzom Armii Krajowej, którzy zostali zdradzeni i zamordowani w 1943r.

ciąg dalszy ze str. 2

W roku 1957 cała jej rodzina wyjechała do Polski. Pozostała na Białorusi sama. Władze nie pozwoliły jej wyjechać dopóki nie odpracuje 3 lat po ukończeniu studiów. Skierowano ją do Lidy. Tu założyła rodzinę, wychowała dzieci i poświęciła się pracy społecznej na rzecz odradzania polskości.

„Polska zawsze będzie żyła w moim sercu i jakże smutno mi dziś słyszeć, że nazywają mnie pseudo-Polką. Ten, kto swojej polskości nie wycierpiał, nigdy tego nie zrozumie” — powiedziała ze smutkiem Pani Izabela.

Jancewicze

Na ziemi lidzkiej poległo bardzo dużo akowców. Żołnierz AK Franciszek Szamrej z Lidy odprowadził nas na groby swoich towarzyszy broni w Jancewiczach. Własnoręcznie wykonał on nagrobki i opiekuje się tym miejscem.

Spoczywają tu jego koledzy z lat młodości. Stanisław Dziwnel, Kazimierz Ejsmont, Jerzy Kaleciński i Walenty Wasilewski zginęli w Surkontach, a Aleksander Warakomski i Marian Jonczyk zostali rozstrzelani przez Rypera, kolegę z gimnazjum, który współpracował z SD.

Surkonty

„Żołnierzom AK okręgów “Nów” i “Wiano” poległym za Polskę pod Surkontami 21 sierpnia 1944r. i w Poddubiczach 19 sierpnia 1944r”. Spoczywa tu obok swych towarzyszy broni płk. Maciej Kalenkiewicz “Kotwicz”. Dookoła kwatery jest zaorane pole, jednak nie przeszkadza to ludziom, którzy chcą pokłonić się swym bohaterom, tu dotrzeć. Nawet na grobach z napisami “Nieznany żołnierz” płoną znicze.

Wewiórka

Kwaterę żołnierzy AK wskazują nam miejscowi mieszkańcy Anna Gilewicz i Czesław Czerniak. Przyprowadzili ich tu kiedyś rodzice i opowiedzieli, że jest to miejsce spoczynku partyzantów polskich, który bronili tej ziemi przed najeźdźcą.

Groby Jana Piwnika “Ponurego” i jego żołnierzy są zadbane. Mieszkańcy Wewiórki opowiedzieli, że co roku miejsce to odwiedza procesja podczas Uroczystości Wszystkich Świętych.

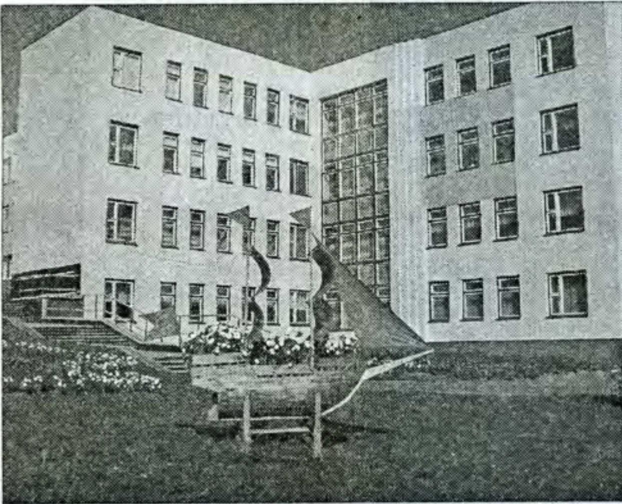
Stare Wasiliszki

Ostatnim punktem naszej wyprawy stała się ta miejscowość w rejonie szczuczyńskim. Zapaliliśmy znicz przy domu Wydrzyckich, gdzie urodził się Czesław Niemen.

Wracając do Grodna byłam niezmiernie dumna, że mogłam te miejsca odwiedzić i dotknąć historii. Przekonałam się jak bogata i niezwykła jest nasza ziemia, która była kolebką dla takich wybitnych ludzi. Myślałam o tych młodych chłopakach, którzy złożyli swe życia na ołtarzu ojczyzny. Na pewno mieli wybór, na pewno trudno im było rozstawać się z tymi, których kochali, ale dobro ojczyzny dla prawdziwych patriotów zawsze jest najważniejsze. Pamięć o nich powinna zawsze żyć w naszych sercach, ponieważ tylko w oparciu o doświadczenie pokoleń, które odeszły, możemy mądrze budować swoją przyszłość.

Helena BOHDAN,
fot. E.SKROBOCKI, A.DUBIKOWSKI

Najpiękniejsza



Tegoroczny przegląd republikański "Uporządkowanie osiedli, parków, skwerów i podwórek" przeprowadzany tradycyjnie przez Ministerstwo Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Naturalnego, miał sensacyjne zakończenie. Otóż I miejsce niespodziewanie zdobyła Szkoła nr 1 w Oszmianie (na zdj.).

Założone wysiłkiem grona pedagogicznego i uczniów szkoły piękne i okazałe trawniki, klomby i zieleńce zaskoczyły jury swą oryginalnością i nieskazitelną symetrią. Prawdziwym królestwem kwiatów można nazwać i samą szkołę. Zasłużoną nagrodę: dyplom i premię wręczono podczas III Republikańskiego Forum Ekologicznego w Połocku Michałowi Gruzewskiemu, dyrektorowi szkoły.

- Nasza szkoła została oddana do użytku 8 lat temu - opowiada dyrektor. *- Nasze osiągnięcia są owocem ciężkiej pracy i ogromnego wysiłku, ale zdajemy sobie sprawę, że wszędzie powinno panować piękno, ponieważ wpływa na formowanie kultury wewnętrznej.*

- Jesteśmy dumni, że w przeglądzie republikańskim odniosła zwycięstwo szkoła z Oszmiany - zaznaczył Aleksander Siegodnik, kierownik Działu Oświaty Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

- Ogromne znaczenie przywiązujemy do uporządkowania terenów placówek edukacyjnych. Jesteśmy przekonani, że dzięki tej działalności dzieci będą bardziej szanować ziemię. Przeprowadzamy również regionalne przeglądy, w roku bieżącym wśród nagrodzonych znalazły się szkoła nr 1 w Smorgoniach, szkoła zawodowa w Mirze, Centrum Ekologiczne w Lidzie. W wielu szkołach zebrano bogate kolekcje roślin, powstały prawdziwe dendraria drzew iglastych i kwitnących oraz krzewów. Dziś zakładaniem tych zieleńców zajmują się przeważnie amatorzy, jednak w college'u przemysłu chemicznego w Grodnie już są przygotowani specjaliści tej dziedziny gospodarki.

Paweł JUREWICZ

Gotowi do współpracy

27 października Grodno z roboczą wizytą odwiedził Gazis Aldamżarow (na zdj.), ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Kazachstanu w Republice Białoruś. Nie zważając na dzielące Białoruś i Kazachstan tysiące kilometrów, te dwa kraje łączą więzi współpracy.



- Nasza przyjaźń powinna się rozwijać — witając gościa powiedział Władimir Sawczenko, przewodniczący Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

- My ze swojej strony jesteśmy gotowi do współpracy — zaznaczył Gazis Aldamżarow.

Podczas spotkania w Grodzieńskim Obwodowym Komitecie Wykonawczym omówiono główne dziedziny współpracy. Padły propozycje utworzenia wspólnych przedsiębiorstw, uczestnictwa białoruskich uczonych w parku wysokich technologii w Kazachstanie, otwarcia Domu Handlowego w obwodzie grodzieńskim, który byłby swego rodzaju centrum analitycznym i dostarczałby informacji o rynku białoruskim. Wstępnie umówiono się co do korzystnych dla obu krajów transakcji kupna-sprzedaży.

Podczas spotkania jednoznacznie stwierdzono, że nasze państwa powinny rozszerzać geografię sprzedaży i pogłębiać stosunki z kontrahentami zagranicznymi. Kazachstan i Białoruś nie są konkurentami, tylko krajami uzupełniającymi się, dlatego niezbędne jest utrzymanie dobrych stosunków między naszymi krajami.

W ramach pobytu delegacji Kazachstanu w Grodnie i obwodzie grodzieńskim odbyła się również wystawa „Astana — miasto trzeciego tysiąclecia", której celem jest przybliżenie Grodnianom kazachskiej stolicy.

Irena KULIKOWSKA

Tragiczny los parku

Stary Park w Skidlu przeżył już swoje burzliwe dzieje. Założony przez księcia Czetwertyńskiego pełnił funkcje ozdobne i rekreacyjne przy pałacu należącym do tego znakomitego rodu, który zburzony został podczas I wojny światowej.

Powierzchnia parku wynosi 4,8 ha. Można go z pewnością nazwać zabytkiem przyrody. Zebrane w tym miejscu zostały ciekawe i rzadkie okazy drzew i krzewów. W odległych czasach pałac upiększała kaplica i piękna brama wjazdowa. Za czasów Czetwertyńskich, żeby wejść do parku, należało mieć specjalne pozwolenie. Od oczu zwykłych mieszkańców chronił go wysoki drewniany płot.

Później jednak park popadł w ruinę. Przed II wojną światową zniszczono kaplicę. Poszukiwacze skarbów zbezcześcili groby rodowe Czetwertyńskich. Po wojnie przeprowadzono w parku prace porządkowe i stał się on ulubionym miejscem odpoczynku mieszkańców Skidla.

Teraz jednak to piękne miejsce znowu jest zaniedbane. Zginęły niektóre okazy rzadkich drzew, teren parku zarasta chwastami i nie strzyżonymi krzewami, baszty bramy wyjazdowej powoli się sypią, a przecież na skraju parku stoi tablica informująca: „Park m. Skidel. Zabytek przyrody. Chroniony przez prawo."



Ciekaw jestem kto i w jaki sposób chroni to miejsce? Krowy, czy kozy, które są tu wypasane? Któż powinien stać się jego odpowiedzialnym gospodarzem? Moim zdaniem, niewątpliwie Skidelski Miejski Komitet Wykonawczy, który niejednokrotnie już wyznaczał organizacje odpowiadające za uporządkowanie parku. Aktualnie jest to spółdzielnia komunalna, lecz uporządkowanie tego miejsca nie jest tak prostym zadaniem, jak wydawać by się mogło na pierwszy rzut oka. Niezbędna jest pomoc wszystkich przedsiębiorstw i organizacji działających w mieście. Moim zdaniem, wszyscy razem powinniśmy się wziąć do pracy. Problemem tym powinien się również zainteresować Obwodowy Komitet Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych.

Czy może zaczekamy na księcia Czetwertyńskiego?

Ilia BORYSOW, fot. autora

ZBIR

Zmiana mapy

Możliwe Zjednoczenie Rosji i Białorusi spowoduje napięcie stosunków Rosji z jej partnerami europejskimi, jak również NATO. UE i NATO nie udzielają oficjalnych komentarzy dotyczących zbliżenia Moskwy i Mińska. Swoje milczenie tłumaczą tym, że każdy kraj ma prawo do zjednoczenia się z innym krajem, a Mińsk i Moskwa ich o swoich planach nie informują.

Obserwatorzy jednak nazywają reakcję Brukseli na *„zmianę mapy kontynentu"* ostrożną. Uważają, iż niewątpliwym dobrem dla Białorusi byłaby zmiana autorytarnego reżimu Aleksandra Łukaszenki i późniejsza orientacja kraju na wartości europejskie. Zbliżenie Mińska i Moskwy, do której u Europejczyków w kwestiach demokracji i praworządności jest również niemało pretensji, wywołuje niepokój. A ponadto w Europie coraz częstsze są zdania, że zjednoczenie państw sąsiednich umocni *„tendencje imperialistyczne"* Rosji.

„W Europie mało kto rozumie, po co jest potrzebne stworzenie takiego związku. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że zbliżenie jest suwerennym prawem każdego państwa" — poinformował „Niezależną Gazetę" przedstawiciel UE. Według niego, jeżeli ta integracja sprzyjać będzie rozwojowi i rozkwitowi tych państw, polepszeniu sytuacji w kwestii demokracji, to Europejczycy są gotowi ją wesprzeć. Pozostaje jednak otwartym pytanie, czy Mińsk i Moskwa rzeczywiście stawiają przed sobą takie cele i czy będzie to zbliżenie przebiegało na zasadach demokracji.

Również w NATO dowiadują się o integracji rosyjsko-białoruskiej z prasy. Źródło „NG" w siedzibie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Brukseli zaznaczyło: *„Nikt na razie nie ma pewności, że zjednoczenie się odbędzie. Jeżeli stanie się to jednak faktem dokonanym, powstaną pytania prawne dotyczące członkostwa Rosji w ONZ, OBWE, Radzie Europy, jak również stosunków Rosja-NATO"*. Jego zdaniem, pojawienie się na mapie Europy nowego związku nie stanie się przyczyną kryzysu, jednak zmusi NATO do przeanalizowania zmian w sferze bezpieczeństwa na kontynencie.

W wywiadzie dla „NG" Aleksander Rar, dyrektor programów Rosji i krajów WNP niemieckiej rady polityki zewnętrznej (Berlin), tłumaczy reakcję Europejczyków tym, że ich możliwości wpływu na proces integracji rosyjsko-białoruskiej są ograniczone. *„Zachód nie chce, żeby w wyniku zbliżenia z Białorusią w Rosji nasiliły się tendencje imperialistyczne. W Europie nie rozumieją, dlaczego Rosja tak się uczepiła Łukaszenki"* — zaznaczył Rar. Jego zdaniem, zjednoczenie spowoduje wielki hałas w krajach nadbałtyckich oraz Polsce. Bardziej ostro zacznie rozmawiać z Rosją również Ameryka. *„Białoruś jest zmuszona do integracji z Rosją ze względów gospodarczych* — zaznacza Rar. — *Przygniatają ją również rewolucje na obszarze postsowieckim, które dają Łukaszence do zrozumienia, że nie otrzyma żadnego wsparcia z Zachodu"*. Według słów eksperta, większość Europejczyków uważa, że zjednoczenie to jest chwytem, który pozwoli Putinowi zostać przewodniczącym państwa związkowego i nie odejść z polityki, po tym, jak przestanie być prezydentem Rosji.

Andrej TIERIECHOW/ Niezależna Gazeta/TUT/HB

Ceny paliw 3 listopada 2005			
AI-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1150	1450	1650	1150
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1150	1450	1650	1150

Kurs walut Banku Narodowego 03.11.05r.				
USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2150,00	748,10	75,23	651,26	2582,69

FOTO W Głosie



29 października w obwodowym pałacu twórczości dzieci i młodzieży odbyło się III forum młodzieży Grodzieńszczyzny „Lider — nowe pokolenie", hasłem którego było: „Młodość. Talent. Sukces". Celem 140 młodych ludzi było omówienie i rozstrzygnięcie problemów współczesnej młodzieży z przedstawicielami państwowych i społecznych struktur, a także rozwój systemów współdziałania w interesach dzieci.

Po zakończeniu prac w grupach tematycznych "Ja. Obywatel. Społeczeństwo", "Wykształcenie. Jakość. Sukces", "Zdrowie. Kultura. Ekologia" i innych dzieci przy pomocy dorosłych podjęły trud rozwiązywania głównych problemów.

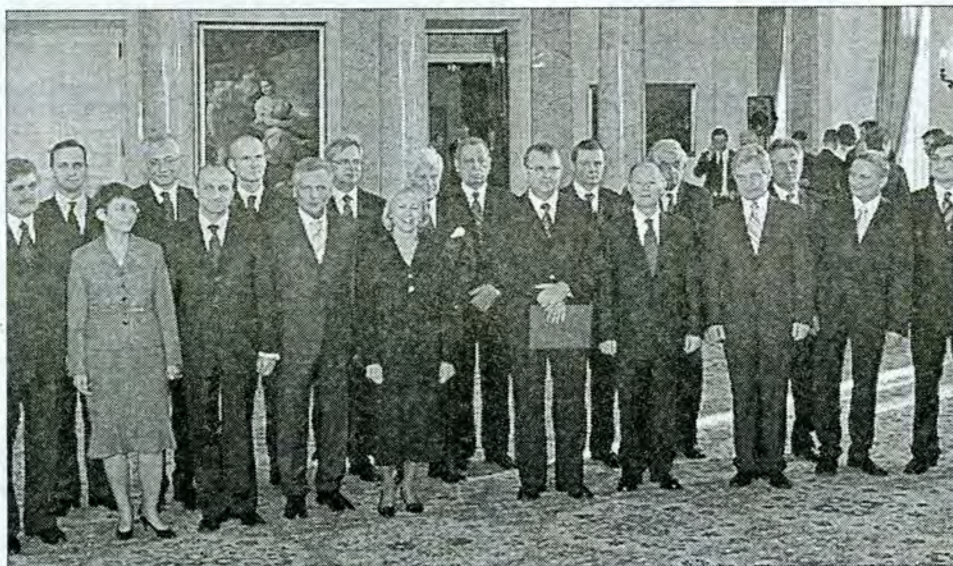
Po zakończeniu programu z 140 uczestników — liderów młodzieżowych organizacji takich jak harcerstwo, "Press-centrum młodzieży", "BRSM", wybrani zostali najbardziej aktywni przedstawiciele, którzy spotkają się z przedstawicielami władz państwowych i przedstawią dokument forum, postarają się również dotrzeć do serc dorosłych.

Maja LEWCZUK

Zacząć od siebie

Silna Polska w silnej Europie

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał Kazimierza Marcinkiewicza (PiS) na prezesa Rady Ministrów oraz szefów resortów w jego rządzie. Gabinet Marcinkiewicza liczy 17 ministrów. Oprócz polityków Prawa i Sprawiedliwości znaleźli się w nim eksperci niezwiązani z tą partią.


Nowa Rada Ministrów

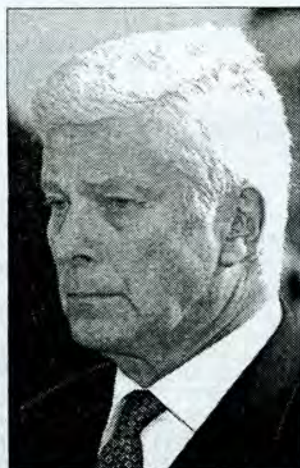
Z powodu fiaska rozmów koalicyjnych PiS z Platformą Obywatelską rząd Marcinkiewicza ma charakter mniejszościowy. Ministrami zostali:

Ludwik Dorn — minister spraw wewnętrznych i administracji
Grażyna Gęsicka — minister rozwoju regionalnego
Krzysztof Jurgiel — minister rolnictwa i rozwoju wsi
Tomasz Lipiec — minister sportu
Teresa Lubińska — minister finansów
Stefan Meller — minister spraw zagranicznych, przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej
Krzysztof Michałkiewicz — minister pracy i polityki społecznej
Andrzej Mikosz — minister skarbu państwa
Jerzy Polaczek — minister transportu i budownictwa
Zbigniew Religa — minister zdrowia
Michał Seweryński — minister edukacji i nauki
Radosław Sikorski — minister obrony narodowej
Jan Szyszko — minister ochrony środowiska
Kazimierz Michał Ujazdowski — minister kultury i dziedzictwa narodowego
Zbigniew Wassermann — minister, członek Rady Ministrów, koordynator ds. służb specjalnych
Piotr Woźniak — minister gospodarki
Zbigniew Ziobro — minister sprawiedliwości

Kazimierz Marcinkiewicz zapowiedział tuż po powołaniu Rady Ministrów, że aby zrealizować program naprawy państwa, *„trzeba zorganizować nie tylko zespół wybitnych fachowców, świetnych polityków, (...) ale też odpowiedzieć na nadzieje Polaków"*. Oni mają nadzieję, że rząd, który tworzymy, ten program zrealizuje — dodał.

Premier podkreślił też, że aby program naprawy państwa zrealizować, *„aby zdjąć niepotrzebne ciężary i zwrócić państwo obywatelom, potrzeba wielkiego wysiłku i trudu"*. Trzeba zacząć od siebie, trzeba władzy, rządom, ministrom przywrócić charakter służby publicznej, przywrócić honor, uczciwość, skromność i jawność postępowania. Tylko wtedy program naprawy będzie mógł być wykonany. Z Bożą pomocą dokonamy tego — oświadczył.


Teresa Lubińska, minister finansów


Stefan Meller, minister spraw zagranicznych


Radosław Sikorski, minister obrony narodowej

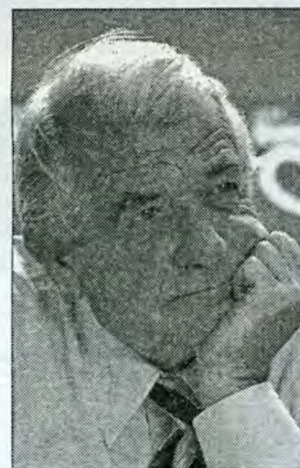
Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział po powołaniu rządu Kazimierza Marcinkiewicza, że gabinet przyjmuje na siebie wielką odpowiedzialność za polskie państwo. Niezależnie od różnic politycznych, niezależnie od tego jaka koalicja powstała, jaka nie powstała, Polacy chcą dobrego, skutecznego rządu — podkreślił Kwaśniewski.

Życzył rządowi powodzenia, bo — jak podkreślił — taka jest nadzieja Polaków, że rząd będzie sprawny i skuteczny. Zaznaczył, że Polacy oczekują też, aby rząd był uczciwy i transparentny. Kwaśniewski powiedział, że główne przesłanie tego gabinetu powinno brzmieć: primum non nocere — po pierwsze nie szkodzić.

To powiedzenie, znane jest też lekarzom. Na początku należy rozejrzeć się w tym, co trzeba czynić — podkreślił prezydent. Dodał, że Polska nie jest na marginesie Europy, nie grozi jej zapaść gospodarcza, ani dziura budżetowa.

Kwaśniewski zaznaczył, że Polska ma dorobek, który warto uszanować, rozwinąć. To nasze wspólne dziedzictwo — powiedział. Jak dodał, jest przekonany, iż jego ocenę podzielają nowo powołani ministrowie. Prezydent podkreślił, że Polska wymaga zmian, ale i kontynuacji. Polacy chcą rządu skutecznego — ocenił. W jego opinii, nowi ministrowie spełnią te oczekiwania.

Według prezydenta ważnym zadaniem dla nowego rządu jest *„silna Polska w silnej Europie"*. Jak podkreślił, premier Marcinkiewicz jest zdeterminowany, by dążyć do tego celu. Kwaśniewski, zgodnie ze swoim zwyczajem, wręczył nowym ministrom „symboliczne teki", a ustępującym członkom gabinetu Marka Belki — wieczne pióra. Po zaprzysiężeniu wszyscy ministrowie pozowali do wspólnego zdjęcia z prezydentem, a następnie — w części zamkniętej dla mediów — wznieśli toast szampanem.


Zbigniew Religa, minister zdrowia


Ludwik Dorn, minister spraw wewnętrznych i administracji

Po powołaniu rządu przez prezydenta nowy premier będzie miał dwa tygodnie (najpóźniej do 13 listopada) na przedstawienie Sejmowi RP programu działania Rady Ministrów wraz z wnioskiem o udzielenie rządowi wotum zaufania. Marcinkiewicz powiedział, że chciałby wygłosić expose 10 listopada.

Nowy rząd Kazimierza Marcinkiewicza przystąpił do pracy. Z nieoficjalnych zapowiedzi wynika, że najbliższe dni to okres licznych decyzji kadrowych, które zmienią obsadę przynajmniej kilkuset stanowisk publicznych.

Po wiceministrach, podsekretarzach stanu, szefach urzędów i agencji przyjdzie bowiem czas na wojewodów i wicewojewodów i podległych im szefów państwowych służb na szczeblu wojewódzkim.

Szef MSWiA Ludwik Dorn już zapowiedział, że zwróci się o powołanie wiceministrów w swoim resorcie, odpowiedzialnych za nadzór nad policją, strażą graniczną, sprawami celnymi i imigracją. Mianowani mają być nowi komendanci: policji, straży granicznej, straży pożarnej i Biura Ochrony Rządu.

Nowy prokurator generalny i minister sprawiedliwości już sygnalizował konieczność zmian — również personalnych — w podległej mu prokuraturze.

Najwięcej zainteresowania mediów mogą jednak budzić zmiany w służbach specjalnych.

Likwidacja, czy też przekształcenie WSI to zadanie na miesiące, ale podległe premierowi Agencje Wywiadu i Bezpieczeństwa Wewnętrznego mogą szybko uzyskać nowe kierownictwo.

Zupełnie nowy — bo dotąd nieistniejący — ma być zapowiadany przez PiS urząd antykorupcyjny, którego struktura, pozycja i zadania na razie nie są znane, ale prasa już wymienia nazwisko kandydata na jego szefa. Według tych doniesień ma nim być poseł PiS-u Mariusz Kamiński.

Grzegorz Bliźniuk, Paweł Soloch, Władysław Stasiak, Jarosław Brysiewicz i Arkadiusz Czartoryski zostali zastępcami ministra spraw wewnętrznych. Ludwik Dorn poinformował o powołaniu wiceministrów na specjalnie zwołanej konferencji prasowej.

Stasiak będzie odpowiadał za policję, Straż Graniczną i Biuro Ochrony Rządu; Soloch — za zarządzanie kryzysowe, bezpieczeństwo publiczne, Państwową Straż Pożarną i obronę cywilną; Brysiewicz — za zamówienia publiczne i logistykę; Bliźniuk — za informatyzację (którą nowy rząd włączył do MSWiA), a Czartoryski — za administrację publiczną i wyznania. Trzej ostatni byli współpracownikami Lecha Kaczyńskiego jako prezydenta stolicy. Były dowódca GROM Roman Polko będzie doradcą szefa MSWiA ds. antyterrorystycznych.

Tymczasem lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk zapowiedział, że PO będzie w obecnym Sejmie RP opozycją — *„jak będzie trzeba, bardzo twardą"*. Marszałek sejmu Marek Jurek wyraził nadzieję, że 10 listopada w sejmie Platforma Obywatelska poprze rząd premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

Przygotował Andrzej DUBIKOWSKI

Kazimierz MARCINKIEWICZ

Polityk, nauczyciel, były wiceminister edukacji narodowej, poseł PiS, desygnowany na premiera

Urodził się 20 grudnia 1959 roku w Gorzowie Wielkopolskim.

Wykształcenie

Ukończył studia fizyczne na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studia podyplomowe z zakresu administracji na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Nauka

Przez wiele lat pracował jako nauczyciel. W latach 1983-90 był członkiem NSZZ „Solidarność", redagował i wydawał drugoobiegowe pismo oświaty niezależnej „Pokolenie" oraz był współzałożycielem, redaktorem i wydawcą katolickiego tygodnika „Aspekty". W latach 1990-1992 był kuratorem w Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. W 1992r. został wiceministrem edukacji narodowej w rządzie Hanny Suchockiej (funkcję tę pełnił przez rok). W latach 1993-1995 pracował jako konsultant i wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie.

Polityka

Od 1989r. był członkiem-założycielem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Od 1994r. był członkiem Zarządu Głównego ZChN i szefem Zarządu Regionu w Gorzowie Wielkopolskim. Był posłem III kadencji z ramienia AWS-ZChN i pełnił funkcję wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, a także wiceszefa Komisji Nadzwyczajnej, przygotowującej zmiany prawne związane z reformą administracji. W latach 1999-2000 był szefem gabinetu politycznego premiera Jerzego Buzka. Zrezygnował z tej funkcji w proteście przeciw wpływom, jakie w otoczeniu premiera miała Teresa Kamińska, będąca wtedy społecznym doradcą szefa rządu.

W lutym 2001r. Marcinkiewicz zrezygnował z członkostwa w ZChN i założył Przymierze Prawicy, które szybko połączyło się z nową partią braci Kaczyńskich. W lipcu tego samego roku został szefem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Był posłem na Sejm RP IV kadencji i jednocześnie szefem sejmowej komisji Skarbu Państwa. Wcześniej był wiceprzewodniczącym Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, uczestniczył też w pracach Komisji Finansów Publicznych oraz kilku podkomisji. W 2003r. Marcinkiewicz otrzymał tytuł Cyberpolityka 2003, nagrodę przyznawaną postaciom polskiej sceny politycznej szczególnie zasłużonym w dziedzinie społeczeństwa informacyjnego.

W 2003r. z Wiesławem Walendziakiem założył Instytut Środkowoeuropejski — wydawcę dwumiesięcznika Międzynarodowy Przegląd Polityczny. Jest autorem wielu publikacji na tematy gospodarcze, między innymi w tygodniku „Wprost".

W wyborach parlamentarnych w 2005r. otrzymał 19305 głosów i zdobył mandat poselski. Został przez Prawo i Sprawiedliwość desygnowany na premiera.

PONIEDZIAŁEK, 7 LISTOPADA

БТ

06.55 „В плену любви". Киноконцерт.
07.30 Комедия „Гори, гори, моя звезда"
09.00, 12.00, 15.00, 19.00 Новости.
09.10 „В центре внимания".
10.30 Детектив „Трактир на Пятницкой"
12.10 „Золотой шлягер-2005 в Могилеве". „Далекие и близкие 80-е".
13.05 Фильм „Хлеб, золото, наган"
14.10 Мультфильмы.
15.15 „Созвездие надежд".
15.55 „Снято!"
16.05 Драма „Сорок первый"
17.35 „Все звезды на Первом". Группа „Машина времени". Концертная программа.
18.30 „Время спорта".
19.10 „Цена вопроса".
19.25 Боевик „Свой среди чужих, чужой среди своих"
21.00 „Панорама".
21.55 IX Международный музыкальный фестиваль „Золотой шлягер-2005 в Могилеве". Торжественное закрытие.

ОНТ

07.00 „Наше утро".
08.00, 09.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 Концерт с участием Николая Баскова, Елены Воробей, Иосифа Кобзона, Олега Газманова, Александра Ширвиндта, Михаила Державина и др.
11.40 Фильм „Бумбараш".
13.55 Бенефис Юрия Гальцева и Елены Воробей.
16.10 Комедия „Здравствуйте, я Ваша тётя".
18.15 „Жди меня".
19.25 Сериал „Хозяйка судьбы".
21.00 „Красный день календаря". Праздничный концерт.
23.05 „Солдат будущего". Док. фильм до **00.00**.

ЛАД

07.00 „Песни далёких дней". Концерт.
07.30 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.
07.50 „Телебарометр".
08.05 Фильм „Про Витю, про Машу и морскую пехоту"
09.10 Мультфильм.
09.30 „Звонкое эхо „Славянского базара". Международный детский музыкальный конкурс „Витебск-2005".
10.20 Кинороман „Узник замка Иф", заключ. серия
11.55 Мультсериал „Приключения капитана Врунгеля".
12.55 „Линия жизни". Ученый Жорес Алферов.
13.50 „Атланты. В поисках истины".
14.15 Мелодрама „Дунечка"
15.55, 21.00 „ТВ — это..."
16.00, 20.45 Новости.
16.10 „Любимые песни". Фильм-концерт с участием Людмилы Гурченко.
16.50 „Больше, чем любовь". Георгий Иванов и Ирина Одоевцева.
17.25 „Площадь искусств". „Академия дефиле".
18.05 III Международный театральный фестиваль „Золотой Витязь". Открытие.
19.05 „Наедине со временем". Народный артист СССР Ростислав Янковский.
19.55 „Дела семейные".
21.05 Фильм „Зелёный фургон"
23.25 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.

СТВ+RENTV

06.00 „Минск и минчане".
06.10 „Арт-экспресс".
06.25 „Без визы вокруг света".
06.40 „Анфас".
06.55 „168 часов".
07.45 „Технология".
08.00 Фильм „Неуловимые мстители".
09.15 „Дайте жалобную книгу".
09.30 Фильм „Новые приключения неуловимых".
10.50 „Жесткий разговор".
11.20, 01.00 „Проект „Отражение": „Россия 2017". Док. фильм.
12.10 „Трудовой десант".
12.25 Фильм „Корона Российской империи, или Снова неуловимые".
14.40 „Хит-момент".
15.30 Комедия „Золотой теленок".
18.30 „Классика юмора". Аркадий Райкин.
19.30 „24 часа".
20.00 „СТВ-спорт". Телеальманах.
20.25 Фильм „Свой среди чужих, чужой среди своих".
22.15 „Столичный футбол" с Юрием Вергейчиком.
22.45 Дневник „Звездного дилижанса".
23.00 „Технология".
23.15 „Парламент в лицах".
23.45 „Большая музыка".
00.30 „Реактивный бокс".
01.45 Мелодрама „Такая любовь".

Россия

07.45 „Городок". Дайджест.
08.45 „От любви до ненависти. Уинстон Черчилль". Фильм
09.45, 12.45 Вести. Дежурная часть.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30, 13.10 Местное время. Вести-Москва.
10.50 Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. ПРОСРОЧЕННАЯ ВИЗА".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.30 Суд идет.
14.30, 21.00 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
15.30 „Жесткий разговор".
16.15 „Смехопанорама"
16.45 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.45 „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал.
18.45 Вести. Подробности.
19.30 Звездный дилижанс.
19.50 Спокойной ночи, малыши!.
20.00 Телесериал „ГОСПОЖА ПОБЕДА".
22.00 Вести+.
22.20 „Дежурный по стране". Михаил Жванецкий.
23.15 Фильм „ИДОЛ"

НТВ

09.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00 Сегодня.
09.20 Чистосердечное признание.
09.55 Кулинарный поединок.
10.55 Квартирный вопрос.
12.30 Боевик „ПАРОЛЬ „РЫБА-МЕЧ"
14.35, 17.30, 22.45 Чрезвычайное происшествие.
15.20 Сериал „КАМЕНСКАЯ-3: КОГДА БОГИ СМЕЮТСЯ".
18.40 Боевик „БРИГАДА".
19.50 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА-2: ЧЕМПИОНКА".
21.40 Рублевка. Live.
23.20 „Школа злословия". Ток-шоу

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:45 Wiadomości
09:15, 17:25 Moda na sukces; serial
09:40 Listonosz Pat
10:00 Budzik
10:35 Papirus
11:05 Tak, kochanie; serial
11:50 TELEZAKUPY
12:20 Rolnictwo na świecie
12:35 Zielony biznes
12:45 Agrobiznes
13:10 Warto kochać; serial
14:45 Wieczory Humoru i Satyry
15:20 Program publicystyczny
15:30 Re:akcja
16:10, 16:45, 17:10 Popołudnie z Jedynką
16:35 Recepta Jedynki
16:40 Tele-nowela
16:55 Mieszkać w Europie
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
18:30 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:25 Plebania; telenowela
20:00 Wieczorynka
21:15 Scena Jedynki
23:55 Prosto w oczy
00:15 Angelus; dramat
02:05 Kinematograf
02:25 Glob 2005
02:50 Rewolucja rosyjska w kolorze

TVP 2

07:00 Złotopolscy; telenowela
07:25, 13:30 10 minut tylko dla siebie
07:40 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa; serial
08:10 Od przedszkola do Opola
08:40 Teletubisie
09:10 Ocean Avenue; telenowela
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10, 21:10 M jak miłość; serial
13:00 Podróże kulinarne
13:40 TELEZAKUPY
14:00, 19:30, 23:00 Panorama
14:15 Bliźniaczy eksperyment
15:05 Ojczyzna polszczyzna
15:25 W diasporze
15:45, 22:10 Kochaj mnie; telenowela
16:05 Doktor z alpejskiej wioski; serial
17:00 Dla niesłyszących
17:15 Duże dzieci
18:00 Co ci dolega?
19:00 Program lokalny
20:05 Najlepszy z najlepszych
20:35 Młode rekiny
21:05 Panorama flesz
22:35 Magazyn kryminalny
23:20 Biznes
23:45 Warto rozmawiać
01:00 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
01:45 Nowojorscy gliniarze; serial
02:30 Wieczór Melomana

TVP 3

07:30, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją obronę
09:45, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00 Magazyn majsterkowicza
10:55 Czy musiało tak być?
11:10 Telezakupy
11:45 Teleplotki
12:45 Młodzież kontra
13:10 Bug rzeka nieznana
13:35 Sfinks zagadki historii
14:45 Nie udawaj Greka
15:15 Zwolnij w sieci
15:45 Regiony kultury
16:00 Od niedzieli do niedzieli
16:45 Magazyn majsterkowicza
17:10 Rozmowa dnia
18:00 Łączy nas Polska
18:50 Pod ochroną
19:15 Szerokiej drogi!
19:20 Przegląd suwalsko-mazurski
19:27 Koneser
19:30 Rodem z Zuzeli
20:00 Białostocka Szkoła Reportażu
21:00, 00:05 Telekurier
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:35 Saga rodu Azeraków - serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 18:30 TELEZAKUPY
09:55, 17:00 Jedyneczka
10:25, 18:50 My Wy Oni
10:50, 17:25 Romantyczne podróże do Polski
11:10 Śniadanie na podwieczorek
12:05 Biografie
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05, 19:40 Ita. W walce o odrodzenie
14:25 M jak miłość; serial
15:10 Salon kresowy
15:25 Gazda z Diabelnej; serial
16:20 Bliżej Europy
16:35 Ze sztuką na ty
17:45 Polskie miasta i miasteczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
19:15 Polonusi w Europie
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00 Sportowy tydzień
22:30 Stacyjka; serial
23:30 Ze sztuką na ty
00:00 Komornicy
00:30 Panorama

Polsat

07:00 Piosenka na życzenie
07:55 TV market
08:10, 17:10, 21:15 Interwencja
08:30 Bravo
09:00, 13:00 Zbuntowany anioł – telenowela
10:00 Gra w ciemno
11:00 Daleko od noszy - serial
11:30 Grasz, czy nie grasz
12:50, 15:45 Niezakazane reklamy
13:50 Ja się zastrzelę - serial
14:20 13. posterunek - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
16:00 Tango z aniołem – serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
17:30 Świat według Bundych - serial
18:00 Gra w ciemno
20:30 Samo życie - serial
21:45 Karmazynowy przypływ - film sensacyjny
00:20 V.I.P. - serial
01:20 Biznes Wydarzenia
01:45 Bumerang
02:15 Nocne randki
03:05 Lepiej niż w książce – thriller
04:45 Aquaz Music Zone

WTOREK, 8 LISTOPADA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
06.45 „Власть народа". Общественно-политическая программа.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.05 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"
09.05 „Спасатели".
09.35 „КомпаС".
10.05 „Існасць".
10.35 „Арсенал".
11.00, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Время спорта".
12.40 „Дело важное".
13.05 „Рожденные в СССР".
13.45 „Цена вопроса".
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Сериал „Миледи"
16.05 „Звездный старт". Дневник конкурса детской песни „Евровидение-2005".
16.15 „Твой формат".
17.10 „Маем рэчы". „Сыр".
17.25 „Пой, душа!" „Вяселле ў Аношках" (Несвижский район).
17.55 „Время кино".
18.20 „Здоровье".
19.20 „Зона Икс".
19.35 „Земельный вопрос".
21.00 „Панорама".
21.50, 23.20 „Постскриптум".
22.00 Сериал „Дети Ванюхина"
22.50 „ФЭСТ". Национальный фестиваль-конкурс молодых исполнителей.
23.30 День спорта.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.25 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05, 18.55 Сериал „Хозяйка судьбы".
09.55 Комедия „Девчата".
11.35 „ Наталья Гундарева. Личная жизнь королевы". Док. фильм.
12.30 „Встань и иди".
13.05 „Большой обед".
14.00 „Кривое зеркало".
14.20 „Лолита. Без комплексов".
15.05 Мелодрама „Свой человек".
16.10 „Самые загадочные места мира".
16.40 Ералаш.
16.55 Мелодрама „Всегда говори всегда".
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.40 Новости спорта.
18.20 Сериал „Люба, дети и завод"
20.00 Время.
21.05 „Две судьбы -2". Фильм.
22.15 Фильм „Охота на Изюбря".
23.45 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Современное пятиборье".
00.15 Сериал „Братство бомбы". до **01.15**.

ЛАД

07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40 Новости.
07.10, 21.05 „Женсовет".
07.25 Мультфильм.
07.35 „Вкусное утро".
07.55 „Имена и образы". Зинаида Лейко.
08.10, 21.20 Сериал „Милагрос"
09.10, 22.05 Сериал „Рождённая революцией"
10.05, 12.00 „Обычный необычный день". Семейный канал.
10.30 Муз. комедия „Трембита"
12.25 Мультфильмы.
12.50, 21.00 „ТВ — это...".
13.10 „Сферы".
13.50 „Больше, чем любовь". Георгий Иванов и Ирина Одоевцева.
14.30 „Сезон у дачи".
14.55 „Не зевай!"
15.10 „Бум".
15.35 Мультсериал „Картофелины и дракон"
16.10 „Беларусь круглый год. Лирическое путешествие в сопровождении саксофона". Док. фильм
16.45 „Есть только миг...". Александр Газов.
17.10 „Ностальжи". Народный артист Беларуси Ярослав Петров.
17.40 „Заповедной тропой". Озеро Богинское.
18.05 „Апокриф". Ток-шоу
18.45 „Блеф-клуб".
19.25 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.
19.35 „Дела семейные".
20.25 Колыбельная.
23.00 Турнир „Бокс против наркотиков и детской преступности"

СТВ+RENTV

06.05, 16.00 „Агентство". Телесериал.
06.30, 22.55 Дневник „Звездного дилижанса".
06.45, 07.50 „Утро столицы".
07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.20 „Столичный футбол" с Юрием Вергейчиком.
08.50, 18.30 „Бедная Настя". Телесериал.
09.50 „1/2 финала Высшей лиги Белорусского КВН".
11.25 „Дуг". Мульт. сериал.
11.50 „Гори, гори ясно". Мультфильм.
12.00 „Час суда".
13.05 „Криминальное чтиво".
13.50 „И Вам при встрече я скажу...". Алла Демидова.
14.45 „Гаргульи". Мульт. сериал.
15.10 „Мятежный дух". Телесериал.
16.50 „Турпоход".
17.00 „Час суда. Дела семейные".
17.50 „Минщина. Люди, события, факты".
18.00 „Театральный разъезд".
18.15 „Тема дня".
20.00 „СТВ-спорт".
20.20 „Закон и криминал".
20.40 „Добрый вечер, малыш".
20.55 „Студенты". Телесериал.
22.00 „Горячий лед".
23.10 „Игровой рефлекс".
23.20 Боевик „Гудзонский ястреб".
01.00 „Секретные материалы". Телесериал.
01.45 „Баффи". Телесериал.

Россия

07.30, 19.30 Звездный дилижанс.
07.45, 20.00 Телесериал „ГОСПОЖА ПОБЕДА".
08.45 „От любви до ненависти. Уинстон Черчилль". Фильм
09.45, 12.45, 15.30 Вести. Дежурная часть.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30 Местное время. Вести-Москва.
10.50 Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. КТО СТРЕЛЯЕТ ПОСЛЕДНИМ".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.10, 15.40 Местное время. Вести-Москва.
13.30 Суд идет.
14.30, 21.00 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
16.15 Кулагин и партнеры.
16.45 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.45 „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал.
18.45 Вести. Подробности.
19.50 Спокойной ночи, малыши!.
22.00 Вести+.
22.20 Премьера. „Предать вождя. История свержения Хрущева".
23.15 Эксперт.
23.25 Фильм „БАНКИРША"

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00 Сегодня.
09.20 Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю.
09.50 Ток-шоу „Принцип домино".
10.50 Сериал „КОСВЕННЫЕ УЛИКИ".
15.20 Сериал „КАМЕНСКАЯ-3: СТИЛИСТ".
17.30, 22.45 Чрезвычайное происшествие.
18.40 Сериал „БРИГАДА".
19.50 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА-2: 13-Й ПАЦИЕНТ".
21.40 Рублевка. Live.

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00,16:00, 20:30, 23:35 Wiadomości
09:15, 17:25 Moda na sukces; serial
09:40 Smocze opowieści
10:10 Zygzaki
10:40 Super Rupert; serial
11:05 Tucker; serial
11:50 TELEZAKUPY
12:20 Tak jak w Unii
12:45 Agrobiznes
13:10, 18:30 Klan; telenowela
13:35, 19:25 Plebania; telenowela
14:05, 19:00 Jaka to melodia?
14:25 Bulionerzy; serial
14:55, 02:40 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
15:15 ZUS radzi
15:30 DNA
16:10, 16:30, 16:40, 17:05 Popołudnie z Jedynką
16:15 Szansa na życie
16:40 Tele-nowela
16:50 Recepty Jedynki
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
20:00 Wieczorynka
21:15 Podziemna pułapka; dramat
23:00 Sprawa dla reportera
23:45 Prosto w oczy
00:00 Widzieć i wiedzieć
00:50 Plus minus
01:15 Prawo i bezprawie; serial
03:00 Odkrywcy, cuda i medycyna

TVP 2

07:00 Złotopolscy; telenowela
07:25, 13:30 10 minut tylko dla siebie
07:40 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa; serial
08:10 Od przedszkola do Opola
08:40 Teletubisie
09:10 Ocean Avenue; telenowela
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10, 21:10 M jak miłość; serial
13:00 Podróże kulinarne
13:40 TELEZAKUPY
14:00, 19:30, 23:00 Panorama
14:15 Śpiewające fortepiany
15:05 Lokatorzy; serial
15:35 Proboszcz 2005
16:00 Wydarzenia, wydarzenia
16:10 Doktor z alpejskiej wioski; serial
17:00 Dla niesłyszących
18:15 Allo, Allo; serial
18:40 Pogotowie Ekspresu Reporterów
19:00 Program lokalny
20:05 Jeden z dziesięciu
20:35 Ale Jazda!
21:05 Panorama flesz
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:20 Biznes
23:40 Księżniczka i wojownik; dramat
02:00 Czas pijanych koni; dramat

TVP 3

07:30, 07:45, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30 Kurier
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:45, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 16:45 Malowanie obrazów to proste
10:55 To jest temat
11:10 Telezakupy
11:45, 21:00 Telekurier
12:15 Kresowe nekropolie
12:45 Muzyka łączy pokolenia
13:35 Niezwykłe historie
14:45 Nie udawaj Greka
15:15 Zwolnij w sieci
15:45 Regiony kultury
16:00 Świat
17:10 Rozmowa dnia
17:45 Obiektyw flesz
18:00 Ful szok
18:50 Ocalić od zapomnienia
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Koneser
19:30 Jest sprawa
20:00 Białostocka Szkoła Reportażu
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
00:05 Prawda o kobietach
00:55 Podróż do Nowego Świata - serial
01:40 Telemotorsport

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Prosto w oczy
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 18:30 TELEZAKUPY
09:55 Wirtul@ndia
10:15 Polskie krajobrazy
10:25 W diasporze
10:40 Jest takie miejsce
11:00 Wyprzedzić chorobę
11:20 Ludzie wśród ludzi
11:35 Tam gdzie jesteśmy
12:05 Zaproszenie
12:25, 19:30 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Stacyjka; serial
15:30 Polonusi w Europie
15:55 Zaolzie
16:10 Piwnica
17:05 Wirtul@ndia
17:30 Wyprzedzić chorobę
17:50 Polskie miasta i miasteczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:45 W diasporze
19:05 Rewizja nadzwyczajna
20:00 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00 Historia Matematyka Polski
23:00 Jest takie miejsce
23:20 Warto rozmawiać
00:30 Panorama

Polsat

07:00 Piosenka na życzenie
07:55, 12:45 TV market
08:10, 17:10 Interwencja
08:30, 14:00 Ja się zastrzelę - serial
09:00, 13:00 Zbuntowany anioł – telenowela
10:00, 18:00 Gra w ciemno
11:00 V.I.P. - serial
12:00, 20:30 Samo życie - serial
14:30, 17:30 Świat według Bundych - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Pensjonat pod Różą – serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
21:15 Raport specjalny
21:45 Ulubieńcy Ameryki - komedia
00:05 Strażnik Teksasu - serial
01:05 Biznes Wydarzenia
01:30 Kuba Wojewódzki
02:25 Nocne randki
03:15 Twarda przeciwniczka – thriller
04:45 Aquaz Music Zone

Nagrobne ślady

Paląc w Dzień Zaduszny znicze i świece pamiętajmy o tych, którzy spoczywają z dala od Ojczyzny

Odwiedziliśmy naszych bliskich zmarłych, wspominaliśmy wielkich Polaków, którzy odeszli. Warto jednak pamiętać, że polskie nekropolie znajdują się nie tylko w obrębie kraju — pojawiają się na świecie wszędzie tam, dokąd emigrowali Polacy lub też gdzie walczyli *„za wolność waszą i naszą"*.



Paryski cmentarz Pere-Lachaise, tu spoczywa Fryderyk Chopin

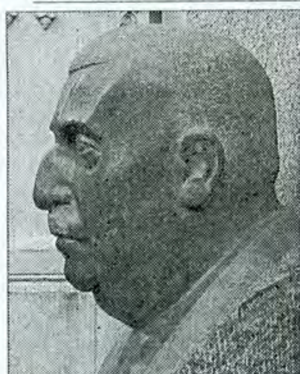
Cmentarz Powązkowski

Jedną z najbardziej znanych polskich nekropolii są Powązki w Warszawie. Ten najstarszy cmentarz stolicy został założony w 1790 roku. W XVIII wieku Powązki znajdowały się poza granicami administracyjnymi miasta, były podwarszawską wsią. Miejsce, gdzie obecnie znajduje się cmentarz, należało wówczas do synów stolnika warszawskiego i starosty klonowskiego Melchiora Szymanowskiego, którzy — wykonując testament ojca — przekazali grunty katolickim parafiom Świętego Andrzeja, Świętego Jana i Najświętszej Maryi Panny. Rozrastająca się szybko Warszawa z czasem wchłonęła wioskę, która stała się jedną z dzielnic miasta. Obecnie nazwę Powązki używa się już wyłącznie na określenie nekropolii.

Nekropolia podzielona jest na dwie części — Cmentarz Wojskowy oraz Cmentarz Komunalny. Najważniejszą i najcenniejszą dla polskiej kultury narodowej częścią Powązek jest Aleja Zasłużonych, gdzie pochowani są znani artyści, pisarze, kompozytorzy, politycy, społecznicy.

- *Od samego zarania Powązek kładziono na nich ciała ludzi skromnych, znaczniejszych i wybitnych, za których trumnami szły tłumy żałobników. Dwieście lat od założenia Powązek wystarczyło, aby zebrali się tam przedstawiciele wielu pokoleń, rozmaitych powołań i zawodów, wybitni i mało znaczni, ale którzy zostawili nagrobne ślady, na naszych oczach uzupełniając obraz epoki niezbędnym elementem* — pisał o cmentarzu Jerzy Waldorff w szkicu „Za bramą wielkiej ciszy".

Na warszawskim cmentarzu spoczywają m.in.: Jacek Kaczmarski, Krzysztof Komeda, Jacek Kuroń, Witold Lutosławski, Waldemar Milewicz, Stanisław Moniuszko, Czesław Niemen, Bolesław Prus, Stanisław Reymont, Julian Tuwim, Władysław Szpilman, Jerzy Waldorff, Melchior Wańkowicz, Henryk Wieniawski.



Jerzy Waldorff, inicjator akcji ratowania cmentarza na Powązkach

Od 31 lat na początku listopada na Powązkach zbierane są pieniądze na remont tej cennej nekropolii. Inicjatorem akcji ratowania cmentarza jest Jerzy Waldorff, który — jak sam mówił — wpadł na pomysł publicznej zbiórki funduszy po lekturze polskiej literatury pozytywistycznej. Dzięki kwestom w ciągu ponad ćwierćwiecza odnowiono kilkaset zabytkowych nagrobków. Pieniądze zebrane w ubiegłym roku (prawie 200 tysięcy złotych) zostały przeznaczone na renowację grobu Bolesława Prusa. W tym roku tylko w dzień Wszystkich Świętych uzbierano 160 tysięcy złotych.

- *Stary cmentarz warszawski jest jak olbrzymia księga opisująca w różnych warstwach — bardziej i mniej ważnych, tyczących się spraw publicznych i osobistych — dzieje dwustu lat trudnej sławy i chwały stolicy fatalnie usytuowanej na europejskim rozdrożu* — pisał Waldorff.

Cmentarz Rakowicki

Warszawa ma swoje Powązki, w Krakowie natomiast najcenniejszą i najstarszą nekropolią jest Cmentarz Rakowicki z początku XIX wieku. Pod koniec XVIII wieku rajcy krakowscy zakazali chować zmarłych na przepełnionych cmentarzach w granicach miasta. Zaistniała konieczność założenia nowej nekropolii — wybór padł na podkrakowski folwark Rakowice. Teren wykupiły władze austriackie, koszty urządzenia cmentarza natomiast pokryło miasto Kraków oraz podmiejskie gminy, które zyskały w ten sposób prawo do chowania tam swoich zmarłych. Pierwsza uroczystość pogrzebowa na Rakowicach odbyła się w 1803 roku. Nekropolię powiększano kilkakrotnie (ostatni raz na początku XX stulecia). W 1920 roku w pobliżu założono cmentarz wojskowy, który obecnie stanowi część nekropolii rakowickiej.

Podobnie jak Powązki w stolicy Cmentarz Rakowicki jest miejscem pochówku najznamienitszych obywateli miasta, ludzi, którzy na trwałe zapisali się w historii Polski i kultury narodowej. Podczas spaceru po krakowskiej nekropolii napotkać można na miejsce spoczynku wybitnych twórców kultury, działaczy niepodległościowych i społecznych, polityków, profesorów, uczestników ruchów niepodległościowych i powstań. Na Rakowicach spoczywają m.in.: Teodor Axentowicz, Odon Bujwid, Ignacy Daszyński, Jan Matejko, Helena Modrzejewska, Tadeusz Kantor, Oskar Kolberg, Juliusz i Wojciech Kossakowie, Eugeniusz Kwiatkowski, Józef Mehoffer, Lucjan Rydel, rodzice Jana Pawła II.

W 1981 roku powstał Społeczny Komitet Ratowania Cmentarza Rakowickiego, którego celem jest zbiórka pieniędzy na remont zabytkowych nagrobków.

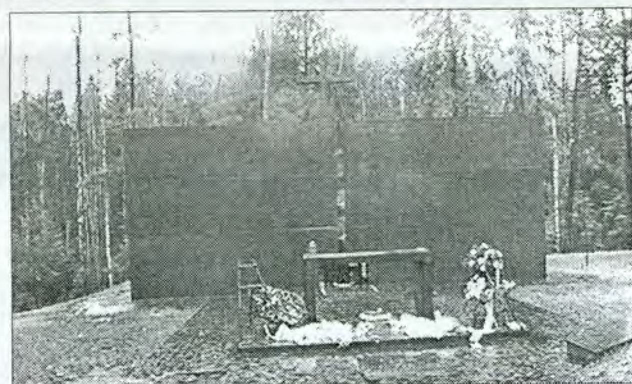
Największy cmentarz

Największą nekropolią w Polsce i trzecią w Europie (po Hamburgu i Wiedniu) jest Cmentarz Centralny w Szczecinie — obecnie ma powierzchnię ponad 170 hektarów, spoczywa tu około 300 tysięcy zmarłych. Został założony w 1901 roku według projektu architekta Wilhelma Meyer-Schwartaua (wzorującego się na hamburskim Ohlsdorfer Friedhof), w 1918 roku nekropolię przebudowano według planów Georga Hanniga, pierwszego dyrektora cmentarza, wybitnego znawcy parków, który doświadczenie zdobywał m.in. w Wersalu.

To właśnie Hannigowi Cmentarz Centralny zawdzięcza parkowy charakter. Znawca botaniki dostrzeże tu prawie 400 gatunków drzew, wśród nich m. in. miłorząb japoński, sosnę kalifornijską, klon srebrzysty, liczące sobie kilkadziesiąt lat wspaniałe platany, leszczynę turecką, jodłę kalifornijską. Szczeciński cmentarz to znakomite miejsce do długich jesiennych spacerów — obliczono, że całkowita długość wszystkich alejek wynosi blisko 80 kilometrów. Mało jest zatem osób, dla których nekropolia szczecińska nie ma tajemnic. Uwagę odwiedzających przyciąga zresztą nie tylko niezwykła roślinność, ale również architektura cmentarna.

W centralnym punkcie nekropolii znajduje się neoromańska kaplica cmentarna, która przetrwała naloty alianckie w 1945 roku w stanie niemal nienaruszonym. Tuż po wojnie obiekt zdewastowano — świątynia służyła m.in. jako magazyn ławek parkowych. W połowie lat 70. planowano gruntowną renowację kaplicy, jednak plany te pokrzyżowało tragiczne wydarzenie: w 1981 roku budynek strawił pożar. Spaleniu uległ dach nad kopułą główną, a woda użyta w czasie gaszenia zniszczyła malarską dekorację wnętrza. Do odbudowy przystąpiono dopiero w 1983 roku. Gruntowną renowację ukończono dokładnie dziesięć lat temu — 1 listopada 1995 roku kaplica została ponownie oddana do użytku.

Po II wojnie światowej administrator cmentarza zlikwidował większość niemieckich nagrobków — zachowało się dosłownie kilkadziesiąt starych grobów, te jednak pozostały nietknięte i są obecnie wpisane do rejestru zabytków.



Cmentarz w Katyniu poświęcono w 2000r.

Polskie cmentarze na świecie

Polskie nekropolie pojawiają się na świecie wszędzie tam, dokąd emigrowali Polacy lub też gdzie walczyli *„za wolność waszą i naszą"*. Cmentarze polskie zostały również na Wschodzie — po powojennym przesunięciu granic Polski na zachód na miejscu, w obcych już krajach, pozostali nasi zmarli.

Największą polską nekropolią poza granicami naszego kraju jest Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, gdzie pochowano około 20 tysięcy znanych Polaków, wśród nich są m. in. poeta Seweryn Goszczyński, historyk Karol Szajnocha, Artur Grottger, Gabriela Zapolska, Maria Konopnicka. Częścią Łyczakowa jest Cmentarz Orląt, gdzie pochowani są młodzi ludzie, głównie studenci i uczniowie, którzy polegli w trakcie walki z Ukraińcami o Lwów w latach 1918-1919. W 1925 roku trumnę ze szczątkami jednego z anonimowych obrońców miasta przewieziono do Warszawy i umieszczono w Grobie Nieznanego Żołnierza. Historycy oceniają, że na Cmentarzu Orląt spoczywa blisko 3 tysiące młodych żołnierzy.

Wspominając polskie nekropolie na Wschodzie nie należy zapomnieć o wileńskiej Rossie, gdzie znajduje się grób matki Józefa Piłsudskiego oraz serce Marszałka. Na cmentarzu polskim w Wilnie pochowani są również żołnierze polegli wiosną 1919 roku oraz żołnierze Armii Krajowej, zabici w trakcie II wojny światowej.

Pięć lat temu otwarto trzy cmentarze upamiętniające polskich oficerów zamordowanych w 1940 roku na rozkaz Stalina. W Kozielsku, Starobielsku, Ostaszkowie i Katyniu zginęło w sumie 25 700 Polaków, którzy po 17 września 1939 roku dostali się do niewoli radzieckiej. Pierwszą nekropolię upamiętniającą ofiary Katynia otwarto latem 2000 roku w Charkowie na Ukrainie, cmentarz w Katyniu poświęcono tego samego roku pod koniec lipca, trzeci cmentarz polskich ofiar totalitaryzmu radzieckiego otwarto we wrześniu 2000 roku koło Tweru.

Polskie nekropolie znaleźć można w setkach innych miejsc na świecie. Do najbardziej znanych należy cmentarz polskich żołnierzy na Monte Cassino, cmentarz w Montmorency pod Paryżem (pochowano tu m.in. Juliana Ursyna Niemcewicza i Adama Mickiewicza — szczątki poety ekshumowano i przewieziono na Wawel), wiele polskich grobów znajduje się również na bodaj najsłynniejszym paryskim cmentarzu Pere-Lachaise — spoczywa tam Fryderyk Chopin.

Jerzy PIĄTEK/POLSKA



Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, tu pochowano ok. 20 tysięcy znanych Polaków



Cmentarz Rakowicki jest miejscem pochówku najznamienitszych obywateli miasta, ludzi, którzy na trwałe zapisali się w historii Polski i kultury narodowej

Pod rosyjskim zaborem

Polacy na Białorusi w latach 1795-1918

U schyłku XVIII w. rozpoczął się proces wypierania polskich wpływów politycznych z Białorusi. W wyniku I rozbioru Rzeczpospolita utraciła na rzecz Rosji wschodnią część kraju z miastami Mohylew, Połock i Witebsk. Zwołany sejm zaakceptował traktat rozbiorowy. Tylko poseł nowogródzki Tadeusz Rejtan głośno protestował.

W 1792r. miał miejsce II rozbiór. Tym razem Rosja zagarnęła środkową część kraju z Mińskiem i Pińskiem. Część zachodnią z Brześciem i Grodnem przyłączono do Imperium Rosyjskiego trzy lata później po III rozbiorze. Wprowadzono nowy podział administracyjny. Powstały gubernie. Początkowo polskie wpływy na Ziemiach Zabranych były dość znaczne. W guberniach witebskiej i mohylewskiej do 1831r. obowiązywał III Statut Litewski w tłumaczeniu na język polski. Na pozostałym terytorium dzisiejszej Białorusi Statut uchylono dopiero w 1840r. w ramach represji po powstaniu listopadowym. Bardzo długo język polski był językiem urzędowym. Także administracja miała prawie wyłącznie polski charakter. W guberniach grodzieńskiej i wileńskiej w 1855r. na 723 urzędników 583 było katolikami, wśród których zdecydowana większość to Polacy. Rozwijało się polskie szkolnictwo. W ramach wielkiej reformy oświaty rosyjskiej utworzono Wileński Okręg Naukowy obejmujący całość ziem zaanektowanych przez Rosję. Warto pamiętać, iż cały ówczesny rosyjski system oświatowy w dużej mierze wzorował się na polskich rozwiązaniach wypracowanych jeszcze u schyłku I Rzeczypospolitej.

Konsekwencją rozwoju polskiej oświaty był rozkwit polskiej kultury. Najwybitniejszym przedstawicielem epoki jest Adam Mickiewicz. Jego postać świadczy o wieloznaczności pojęcia dziewiętnastowieczny Polak na Białorusi. Wychowany w otoczeniu białoruskim, wykształcony w szkole polskiej, uważał się za Polaka i tworzył w języku polskim, choć w jego twórczości widać liczne wpływy kultury białoruskiej i przywiązanie do litewskiej tradycji historycznej. Taka koncepcja polskości wiązała się z wciąż żywą wówczas szesnastowieczną formułą Gente Lithuanus (Ruthenus), natione Polonus czyli Z urodzenia Litwin (Rusin), z narodowości Polak. Polskość odbierano przede wszystkim w kategoriach politycznych, a nie etnicznych. Można było jednocześnie czuć się Polakiem, Litwinem i Rusinem. Nie były to pojęcia konkurencyjne. O skomplikowanej sytuacji narodowościowej na Białorusi świadczyć może rodzina Iwanowskich, gdzie wśród trzech braci jeden uważał się za Polaka (Jerzy), drugi za Białorusina (Wacław), a trzeci za Litwina (Tadeusz).

Ostoją polskości przez cały okres zaborów była przede wszystkim szlachta, z której z czasem wyłoniło się ziemiaństwo. Jej udział procentowy w oddziałach powstania styczniowego oscylował w granicach 40-75 proc. Dla przykładu ów odsetek w Królestwie wynosił zaledwie kilkanaście procent. Jeszcze przed I wojną światową Polacy dominowali wśród wielkich właścicieli ziemskich w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej. Pozycja polskiego ziemiaństwa decydowała o kondycji ogółu polskiej społeczności, której aktywność polityczna przerastała stan liczebny. W wyniku wyborów do tzw. I Dumy wydelegowano z Białorusi 35 przedstawicieli, w tym 19 Polaków.

Filarem wspierającym ludność polską był Kościół katolicki, dlatego też władze carskie próbowały osłabić jego pozycję. W 1782r. Katarzyna II utworzyła w Mohylewie arcybiskupstwo katolickie chcąc w ten sposób uniezależnić Kościół łaciński na ziemiach odebranych Polsce od zwierzchnictwa w Rzeczypospolitej. Przyrost liczby katolików próbowano ograniczyć administracyjnie. Prawo o małżeństwach mieszanych nakazywało błogosławienie ich w cerkwi i wychowywanie dzieci z takich związków w religii prawosławnej. Mikołaj I uznał przejście z prawosławia na inne wyznanie za przestępstwo. Katolikom odbierano kościoły i kaplice, a parafie likwidowano. Podjęto próbę wprowadzenia do nabożeństw dodatkowych i nauki religii języka rosyjskiego w miejsce polskiego. Kolejnym ciosem było podporządkowanie Kościoła unickiego Kościołowi prawosławnemu. Wielu unitów, których wówczas administracyjnie nawrócono na prawosławie, po ukazie tolerancyjnym z 1905r. przeszło na katolicyzm, wzmacniając tym samym polski stan posiadania. W przeciągu pięciu lat w guberniach grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, wileńskiej i witebskiej na katolicyzm przeszło ponad 50 tys. osób.

Pierwszych statystycznych informacji o liczbie Polaków na Białorusi dostarczył spis z 1897r. Uwzględniono w nim dwa kryteria będące wyznacznikami narodowości: język ojczysty i wyznanie religijne. Rosjanie uznawali język za najważniejsze kryterium etniczności jednostki. Uważali, iż o świadomości narodowej wśród dominujących liczebnie chłopów nie może być mowy. Przy uwzględnieniu w/w kryterium narodowościowego liczba Polaków oscylowała w zależności od guberni od 3 proc. w mińskiej do 1 proc. w mohylewskiej. Administracja carska za Polaków uważała jedynie tych, którzy posługiwali się polskim językiem literackim, a takiego używało wówczas jedynie ziemiaństwo i inteligencja. Ludność wyznania rzymskokatolickiego posługującą się gwarami polsko-białoruskimi zaliczono w poczet ludności białoruskiej. Taka interpretacja wyników spisu była skutkiem celowej polityki władz carskich, które po upadku powstania styczniowego lansowały teorię, iż na dawnych ziemiach wschodnich I Rzeczypospolitej Polaków nie ma.

Inaczej wyniki spisu interpretowali polscy demografowie, dla których najważniejszym wyznacznikiem etniczności jednostki było wyznanie. Włodzimierz Wakar do ludności polskiej zaliczył obok osób posługujących się literackim językiem polskim także białorusko- i rosyjskojęzycznych katolików. Wg jego wyliczeń Polacy bezsprzecznie dominowali w białoruskiej części guberni wileńskiej (powiaty Dzisna, Lida, Oszmiana i Wilejka), gdzie stanowili 43 proc. ogółu mieszkańców. Pokaźną mniejszość stanowili na pozostałych terenach Białorusi. Ogólną ich liczbę Wakar oszacował na 838,9 tys. osób (13 proc. ogółu ludności).

Szacunki polskich demografów potwierdził spis niemiecki przeprowadzony w 1916r. Do tej pory Niemcy bazowali na wynikach spisu rosyjskiego. Jego różne interpretacje, czasami przeciwstawne i wzajemnie się negujące, sprawiły, iż wiedza administracji niemieckiej o rzeczywistych stosunkach narodowościowych na Białorusi była nikła. Przedstawiciel niemieckiego sztabu generalnego w Wilnie Beckerath raportował w 1917r.: *Nie doceniono w Berlinie nie tylko liczebnej siły polskości, ale też politycznego i ekonomicznego znaczenia tego elementu. Statystyki oficjalne rosyjskie, które tutaj znaleźliśmy, a które zupełnie nie odpowiadają naukowym wymogom nowożytnym takiej pracy, są zapewne sfałszowane na niekorzyść Polaków, których istotna siła i znaczenie występowały na każdym kroku z oczywistością. Nasz spis z 1916 r. udowodnił, że znaczenie Polaków jest na Litwie nieporównanie potężniejsze, niż przypuszczano, a nie mniej, że Polacy są tam jedynym elementem posiadającym wybitne kwalifikacje polityczne i twórcze. Jeśli jest możliwe rządzić bez nich w czasie wojny, w czasie pokoju rządzenie przeciw nim zdaje się być nie tylko trudnym, ale nawet niebezpiecznym, gdyż inne narodowości na Litwie nie są zdolne dać żadnego poważnego i stałego punktu oparcia.*

Stanisław MIKOŁAJCZAK

FRAGMENTY PAMIĘTNIKA

Opowiadania Chilki

Chilko — głuchoniemy „mużyk" z Olgówki, jest mi przyjacielem, któremu wiele zawdzięczam, 55-letni, doświadczony wiekiem i życiem człowiek, wiele mi opowiadał z tego, o czym opowiadają miejscowi ludzie, tj. jakim tu było dawniej życie, gdy nie było kołchozów.

Z literatury, książek i czasopism coś — niecoś wiem o I wojnie światowej, o głodzie, jaki panował w całej Rosji w latach 1920 — 1923 oraz 1931 — 1933, a także o „rozkułaczywaniu" w latach 1929 — 1931, ale od niego, z opowiadań prostego rosyjskiego chłopa, który to wszystko osobiście przeżył, dowiedziałem się jeszcze więcej.

Chilko jest ciekawym typem, lepszym od książek, żałuję, że nie znajdzie się jakiś pisarz, który by go uwiecznił w swojej noweli podobnej do „Mumu" Turgieniewa.

Niegdyś, za dobrych czasów, życie tu było zupełnie inne. Każdy, zajmując się swoim indywidualnym gospodarstwem, miał swoje własne życie. Wiosek było tu znacznie więcej — po nich dziś zostały same ruiny, pełno ich wokół Olgówki. Gęstość zaludnienia też była znacznie większa — według słów Chilki, dwukrotnie.

Gdy był jeszcze dzieckiem, biedni chłopi z Ukrainy i Rosji osiedlali się na stepach Kazachstanu. Dzielono ziemię rozgraniczając ją od wiosek kazachskich — wiadomo, co czuli Kazachowie i jaki mieli do nich stosunek.

Wówczas było tu bogato, gęste stare lasy miały tu w brud zwierza, z którym nieraz człowiek musiał się brać za bary, lub szedł na niego z dzidą i toporem. Urodzajny czarnoziem stepów dawał świetne plony, liczne jeziora pełne były ryb i dzikiego ptactwa. To też nic dziwnego, że po 10 latach osadnicy się wzbogacili, dorobili się bydła, trzody chlewnej, owiec, tabunów koni.

Kazachowie żyli inaczej, byli wśród nich koczownicy i biedacy, prości nieoświeceni ludzie i „Baje", którzy mieli ogromne (setki kilometrów) posiadłości i do dziesiątków tysięcy dochodzące stada owiec, kóz i koni. Kazachowie byli wówczas większością ludności Kazachstanu (teraz ledwie połowa). Naród to był na wpół dziki, ale silny i „bohaterski".

Przyszła I wojna światowa, kwitnący Kazachstan chylił się do upadku. Ciężkie warunki wymagały wielu ofiar ludzkich i materialnych, bogactwo odpływało. Nastał pamiętny 1916r. — ostatni zryw Kazachów i Kirgizów do wolności. Powstanie objęło cały Kazachstan i Kirgizję. Władze carskie stłumiły powstanie, Kazachowie bardzo ucierpieli.

Ostatnie miesiące wojny były jeszcze trudniejsze: ciągłe zamieszki, wreszcie wojna domowa, pochód i odwrót Kołczaka — okres nieustannej walki, każdy w każdym widział wroga. Wreszcie wielki powszechny głód lat 1920 — 1923 był zwieńczeniem tego okresu.

Ludzie marli jak muchy, nie było komu grzebać umarłych, bo ludzie byli bardzo wycieńczeni. Trupy po prostu wrzucano do rowów z lekka przysypując ziemią. Większość ludności wówczas wyginęła, wielu wyjechało do Mongolii Północnej.

Po przejściu pierwszego głodu wszystko powoli zaczęło się normalizować, nowi przesiedleńcy przywieźli ze sobą zwierzęta domowe, które szybko się rozmnożyły. Każdy gospodarz znowu się dorobił jakiego — takiego dobrobytu, choć nie brakło i biedoty. Niestety kres temu położyła kolektywizacja.

Okres ten był nie mniej straszny od okresu głodu. Obszarników było sporo tak wśród Ukraińców, Rosjan, jak i Kazachów ("Bajów" dawno usunięto, jeszcze w 1919 roku). Straszne to "rozkułaczywanie" większości ludności. Wyobraźmy sobie, co to znaczy, gdy ze swojego domu — dorobku całego życia, wyrzuca się ludzi "w świat" (żebrać, tułać się, najczęściej jednak do obozów karnych...) Wyganiano z własnych zagród, wiosek, znowu moc ludzi zginęła, potem się okazało, że znikała w obozach. Chilko mi opowiadał, że były i takie wypadki, że wycieńczonego człowieka, któregoswoi ludzie mieli w chwilowej nienawiści, w trzaskający mróz wywożono na goły step, gdzie los jego był przesądzony. Wielu zginęło w więzieniach, obozach i na zesłaniu.

Słowem, kołchozy organizowano na siłę, wszystko znowu popadło w upadek, z którego już nie podźwignęło się po dzień dzisiejszy, choć niespokojny czas dawno minął.

Ponadto Chilko opowiadał mi, że wszystkich zwierząt domowych w porównaniu do stanu dawnego jest o wiele mniej. Według niego, jeden do pięciu. Opowiadania swoje podkreślał zawsze silnymi argumentami. Przykładowo podał mi, że jedna z dziewcząt, z którą pracuje przy pługu (ona pogania krowy ciągnące pług), nie ma ojca, bo zginął wywieziony na goły step. Innym razem Chilko zwrócił mi uwagę na liczne mogiły, kopce, obszerne wały i kurhany, jakich pełno jest w stepie. Opowiadają one o przeszłości Kazachstanu. Albo pokazywał, że na niektórych dworach po dziś dzień leżą stare, już od dziesiątków lat bezużyteczne maszyny — wszystko zardzewiałe, wrośnięte w ziemię, a na kołchozowym składzie są ich całe stosy rzucone na złom. Są to widoczne ślady dawnego życia gospodarczy, którzy obrabiali ziemię nie zawsze ręcznie, a przeważnie prostymi maszynami.

Słowem ten głuchoniemy prosty chłop jest dla mnie otwartą księgą — głosem narodu i przeszłości Kazachstanu. Dzięki niemu dowiedziałem się, jak tutejsi ludzie patrzą na swoje życie, o czym myślą i czego oczekują.

Jest to średniego wzrostu, nieco schorowany, ale silny mężczyzna. Włosy jego są jak smoła, ma siwe wąsiki, twarz poważną i skupioną, która ujawnia jego ciężkie przejścia i biedę. Ubrany jest w zwykłe łachmany. Rozumny i spokojny, ma żonę i dwoje dzieci. Dodam jeszcze, że pracuje bardzo dobrze, sumiennie i jest uczciwym człowiekiem, wszyscy go szanują, chociaż czasem i żartują z niego.

Ludwik KAMIŃSKI
Olgówka, 14 maja 1945r.

WYBRANE DATY

7. XI. 1939r. — gen. Władysław Sikorski został mianowany przez prezydenta Władysława Raczkiewicza naczelnym wodzem armii polskiej na Zachodzie

7. XI. 1942r. — w Warszawie gestapo aresztowało byłego prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego oraz wielu innych wybitnych polityków z okresu międzywojennego.

10. XI. 1444r. — bitwa z Turkami pod Warną. Śmierć Władysława III Jagiellończyka, króla Polski i Węgier

10. XI. 1905r. — władze rosyjskie ogłosiły stan wojenny w całym Królestwie

10. XI. 1980r. — powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność"

11. XI. 1918r. — odzyskanie niepodległości przez Polskę. Objęcie władzy przez Józefa Piłsudskiego

Miłował Boga i ludzi

Wspomnienie o księdzu Arkadiuszu Waltosie, kapłanie i proboszczu kościoła pw. MB Anielskiej w Grodnie

Na niewielkim pagórku nad lewym brzegiem Niemna wznosi się kościół oo. franciszkanów. Choć jego zewnętrzna architektura jest niebogata, to wnętrze przyciąga swą wspaniałą, a zarazem przyjemną atmosferą. Zawdzięczamy to ojcom franciszkanom, którzy na przeciągu stuleci wzbogacali świątynię i jej wnętrze rzeźbami, malowidłami, artystycznie wykonanymi ołtarzami i obrazami. Są tu portrety pierwszych fundatorów, którzy wsparli budowę kościoła, kapłanów, którzy swoimi uczynkami i dobrodziejstwem pozostali w pamięci wiernych na wieki.

W tym to kościele pełnił służbę św. Maksymilian Maria Kolbe. Dzięki niemu powstała przy klasztorze drukarnia i wyszły w świat pierwsze numery „Rycerza Niepokalanej". Błogosławiony męczennik Innocenty Guz, aresztowany, nieludzko zamęczony przez hitlerowców, gwardian i proboszcz o. Dionizy Klimczuk, rozstrzelany przez gestapo jako zakładnik na fortach około wsi Adamowicze k. Grodna. Nie zapomniany Sługa Boży o. Melchior Fordon, wielki przyjaciel biedoty grodzieńskiej, doradca i spowiednik św. Maksymiliana Kolbego oraz opiekun wydawnictwa „Rycerz Niepokalanej", szczątki którego zostały przeniesione z Grodzieńskiego Cmentarza Farnego i spoczywają w tej świątyni.

W prawej nawie widnieje tablica pamiątkowa z wizerunkiem o. Arkadiusza, na której w granicie nadpis głosi:

> ***Śp. o. Arkadiusz Waltoś***
> ***Franciszkanin 1916—1975***
> ***W dowód wdzięczności za 35 lat służby Bogu i posługiwania wiernym w tym kościele.***
> ***W 20. rocznicę śmierci***
> ***wierni Grodna***

Kto przekroczy progi tej świątyni i skieruje wzrok na jego wizerunek, przeczyta te słowa, niech przypomni i opowie swym dzieciom i wnukom, że w tych ciężkich czasach wojny, okupacji i latach powojennych szalejącego ateizmu pracował i pełnił służbę Bożą w tym kościele skromny, przemiły, dobroczynny i nadzwyczaj pobożny duszpasterz ojciec Arkadiusz.

Przyszedł na świat we Lwowie 21 czerwca 1916 roku. Na chrzcie nadano mu imiona Karol Józef. Ojciec Wojciech zajmował posadę woźnego w Izbie Skarbowej, matka Anna prowadziła dom, wychowywała dzieci. Miał dwóch braci i siostrę. Rodzina utrzymywała się ze skromnych poborów ojca i niewielkiego ogródka.

W 1922r. Karol rozpoczął naukę we Lwowskiej Szkole Powszechnej im. św. Antoniego. Rodzinne szczęście nie trwało długo, w tym samym roku ich rodzinę dotyka wielkie nieszczęście — śmierć ojca. Młoda kobieta zostaje wdową, a dzieci sierotami nie mającymi środków do życia.

Widząc bardzo pobożną rodzinę, dla której drugim domem był kościół, ojcowie franciszkanie otoczyli ją opieką i zaproponowali wychowanie jednego dziecka. W ten to sposób Karol rozpoczął swe życie klasztorne. Już w pierwszej klasie poczuł powołanie do kapłaństwa. W swoim życiorysie — podaniu do Małego Seminarium oo. franciszkanów pisał, że śmierć ojca była wielkim duchownym wstrząsem i zrozumiał, że odda się Panu jako kapłan. Po ukończeniu 7 klasy został przyjęty do Małego Seminarium w Niepokalanowie. 6 września 1933r. podczas obłuczyn przyjął imię Arkadiusz. Jego przełożeni dostrzegli główne cechy br. Arkadiusza: był wesoły, uczciwy, obowiązkowy, uprzejmy, dowcipny, pobożny.

W 1934r. złożył pierwsze śluby zakonne. W prośbie do o. prowincjała napisał, że całą świadomością i zupełnie dobrowolnie chce poświęcić się na zawsze służbie Bożej jako kapłan.

W 1935r. złożył egzamin dojrzałości we Lwowie i rozpoczął studia seminaryjne w Krakowie oraz we Lwowie.

W roku 1939 nad Polską zawisły czarne chmury. Po zakończeniu 3 roku teologii za dyspensę (co do wieku) o. Arkadiusz przyjął święcenia kapłańskie. Na swoim obrazku prymicyjnym zamieścił nadpis: *„Dozwól mi chwalić cię o Panno Przenajświętsza"*.

Jako kleryk miał dobrą opinie wśród przełożonych i kolegów, którzy charakteryzowali go jako: pokornego w wypełnianiu swych obowiązków, spokojnego w usposobieniu, w stosunkach do braci i przełożonych grzecznego i uprzejmego, mającego średnie zdolności do nauki, jednak wybitne zdolności do malowania. W budowie był wątły, ale na zdrowie nie narzekał.

Zaraz po święceniach kapłańskich o. Arkadiusz przebywał półtora roku w klasztorze rodzinnego Lwowa. Po Wielkanocy 1941r. został przez przełożonych wysłany do klasztoru oo. franciszkanów w Grodnie. Tu spotkał Hadriana Ledochowskiego Gwardiana i proboszcza o. Innocentego Guza, o. Tytusa Szczelewicza, Dionizego Klimczuka i innych współbraci.

Już 23 września 1939r. Grodno było zajęte przez wojska sowieckie. Klasztor odebrano pod szpital wojskowy, a później miejski. Kapłani i zakonnicy musieli przenieść się na kwatery prywatne. Od 22 czerwca 1941r. zaczęła się okupacja niemiecka. Księża oprócz swych obowiązków pracowali społecznie, a mianowicie o. Tytus Szczelewicz objął funkcje kapelana i doradcy Hufca „Szarych Szeregów". Powierzoną pracę wykonywał sumiennie i jego pouczania były cenne w tej skomplikowanej sytuacji. O. Arkadiusz zorganizował dożywienie biednych dzieci. Stan personalny



Ks. Arkadiusz Waltoś

klasztoru zmniejszał się, w krótkim czasie pozostał w nim tylko o. Arkadiusz. Opuścił swą świątynie i o. Tytus. W czerwcu 1946r. wyjechał jako repatriant do Niepokalanowa. Czasy wojny były dla Kościoła okrutne, kapłani były więzieni i prześladowani. Nie ominął ten los wojny i o. Arkadiusza. 2 października 1943r. został aresztowany i więziony w Grodnie, a potem w Białymstoku, cudem został uwolniony. 7 kwietnia 1944r. w Wielką Sobotę byliśmy wówczas z siostrą w kościele, widzieliśmy, jak wszedł o. Arkadiusz, blady, wychudzony upadł na kolana, długo się modlił, poszedł do zakrystii, po krótkim czasie wyszedł w komży z zakrystianem, który w ręku miał święconą wodę i kropidło, zbliżył się do wiernych i poświęcił święconki. Nawet na wolności był prześladowany przez Niemców. Musiał ukrywać się w pobliskich lasach, byłych fortach i wsiach. Nieocenioną pomoc w tych czasach świadczyła mu rodzina Czekielów ze wsi Gibulicze.

Gdy front odszedł na Zachód i Grodno było zajęte przez Armię Czerwoną, w krótkim czasie w mieście pozostało tylko dwóch kapłanów. Ks. infułat Michał Aranowicz, który niebawem był aresztowany przez NKWD i przebywał na katordze 10 lat. Przyszły ciężkie czasy dla o. Arkadiusza, zatroskanego o swoją owczarnię, a była ona wielka w obrębie 30 kilometrów. Dobrze znając złe usposobienie władz ten kruchy, wątły, nie mający już dobrego zdrowia, często przy zamkniętych drzwiach, udzielał sakramentu małżeństwa tysiącom młodych ludzi. Udzielał po kryjomu nie tylko w zakrystii, a i w swym własnym mieszkaniu sakramentu chrztu. A iluż to grodnian pamięta, jak skrycie i potajemnie przystępowali do I Komunii Św. i te długie kolejki do konfesjonału przed Wielkanocą. Aby dotrzeć do każdego chorego człowieka, o. Arkadiusz kupił mały motocykl i wyjeżdżał w teren. Zorganizował chór młodzieżowy, był jego dyrygentem i organistą. W 1952r. zaledwie przy pomocy kilku pracowników przystąpił do remontu kościoła. Własnoręcznie namalował 14 stacji Drogi Krzyżowej, a na suficie postać Chrystusa niosącego krzyż. Odnowił główny i boczne ołtarze. Nie zapominał też o swoim wcześniejszym przełożonym o. Klimczuku i kierowniku drukarni „Rycerza Niepokalanej" br. A. Olszakowskim. Ku pamięci którym wzniósł własnoręcznie z polnych kamieni niedużą piramidę zwieńczoną krzyżem. Należy dodać, że ten utalentowany człowiek posiadał nie tylko zdolności malarskie i muzyczne, świetnie grał na akordeonie, pianinie i organach, miał niepospolity i niepowtarzalny głos, ale potrafił naprawiać zegarki, znał się na radiotechnice i był wybitnym fotografikiem, a nawet spawaczem.

Wielkim osiągnięciem o. Arkadiusza w malarstwie było zajęcie pierwszego miejsca na konkursie malarskim "Gołąbek pokoju". Konkurs był rozreklamowany w ZSRR, a pierwsze miejsce zajął o. Arkadiusz. Władze państwowe i partyjne nie wiedziały o tym, że to jest ksiądz katolicki, a gdy się zorientowały, było już za późno. Pierwsze miejsce i nagroda musiała być wręczona. Aby wybrnąć z tej niezręcznej sytuacji, doszło do porozumienia. O. Arkadiusz nie pojechał do Moskwy *„z powodu choroby"*, a pieniądze raczył oddać na wsparcie studentów. Gdzie pieniądze zostały przekazane *„historia przemilcza"*. Skonstruował ruchomą szopkę bożonarodzeniową. Ileż to było radości, jak poruszyły się figurki wykonane przez o. Arkadiusza. Jednak po pewnym czasie władze nie zezwoliły na uruchamianie szopki z powodu *„zagrożenia przeciwpożarowego"*.

Organizował wycieczki młodzieżowe. Przy ognisku brzmiały piosenki, często patriotyczne. W wolnych chwilach lubił być sam na sam z przyrodą. Wyjeżdżał w odległe miejsca Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny i tam malował.

Ważnym wydarzeniem w życiu o. Arkadiusza była podróż do Włoch. Był to rok 1968. W Rzymie odwiedził współbraci, przyjaciela, który go zaprosił, i zwiedził wiele miejsc historycznych. Ważnym etapem wizyty było spotkanie z papieżem Pawłem VI. W drodze powrotnej odwiedził przyjaciół i krewnych w Polsce. W niedługim czasie po powrocie zaczął chorować.

Był schorowany, wycieńczony fizycznie, przygnębiony duchowo z powodu przykrych poniżających rozmów i przesłuchań z odpowiednimi dygnitarzami, i niejednokrotnymi odbiorem zezwolenia na pełnienie obowiązków duszpasterskich. Niejednokrotnie przebywał w szpitalu. Nie ustawały bóle serca, dokuczało nadciśnienie tętnicze, przy tym miał szereg innych dolegliwości.

Gdy odmawiały mu nogi, prosił przyjaciół, aby go doprowadzili do kościoła. Do ostatnich dni pełnił posługę duszpasterską niejednokrotnie słabnąc przy ołtarzu.

We wczesnych godzinach porannych 16 grudnia 1975r. mając zaledwie 59 lat odszedł do Pana. Zostałem o tym smutnym wydarzeniu powiadomiony przez gospodynię. Ciało kapłana leżało na skromnym żelaznym łóżku, przykrytym ornatem. W smutku, dotknięciem jeszcze ciepłej ręki, pożegnałem przyjaciela, który miłował Boga i ludzi. O godzinie 5.30 17 grudnia otworzono kościół i przeniesiono tam ciało kapłana. Wierni mogli przychodzić i żegnać zmarłego do godziny 23.30. 18 grudnia o godz. 12.00 rozpoczęła się msza święta, w której uczestniczyło 30 kapłanów i ok. 8000 wiernych. Władze państwowe udostępniły 6 autokarów, milicja pilnowała porządku. Pochowany został na cmentarzu komunalnym „Azoty". Wśród swych bliskich i przyjaciół. Taka była jego wola.

Fryderyk ZANIEWSKI

SYLWETKI ŚWIĘTYCH

Dusze ufające Opatrzności

Benedykt XVI zawierzył Polskę opiece nowych świętych

ciąg dalszy z nr. 39

Rodem z Wilamowic

Abp Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860r. w Wilamowicach jako pierworodny syn w ubogiej i religijnej rodzinie wielodzietnej. Ojciec był stolarzem — cieślą.

Był człowiekiem pokornym, wymagającym od siebie i od innych, rozmodlonym. Z domu rodzinnego wyniósł żywą i głęboką wiarę. Szczególny wpływ na jego wychowanie miała matka, którą niezwykle cenił.

Abp Bilczewski przez całe swoje życie ściśle związany był ze swoją rodzinną miejscowością — Wilamowicami, często odwiedzał strony rodzinne. To z jego inicjatywy rozpoczęto budowę murowanego kościoła pw. Trójcy Świętej, którą zakończono w 1966r. W 1999r. poświęcono dobudowaną do świątyni nową kaplicę z myślą o przyszłym błogosławionym i świętym Józefie Bilczewskim. Inną inicjatywą arcybiskupa było wybudowanie ochronki i sprowadzenie do Wilamowic sióstr służebniczek NMP, aby opiekowały się dziećmi. Był założycielem funduszu dla ubogiej młodzieży, a także wspierał budowę nowej szkoły, która dzisiaj nosi jego imię.

W Wilamowicach przyszły święty spędził swoje dzieciństwo. Po ukończeniu szkoły podstawowej udał się do Wadowic, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Odznaczał się nieprzeciętnymi zdolnościami. W 1880r. zdał maturę z wyróżnieniem. Początkowo chciał zostać lekarzem. Jednak postanowił iść za głosem powołania i wstąpił do krakowskiego seminarium duchownego jednocześnie rozpoczynając studia na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obydwa fakultety ukończył z wynikiem celującym. Święcenia kapłańskie przyjął 6 lipca 1884r.

W latach 1885-86 odbył studia teologiczne w Wiedniu w dziedzinie dogmatyki i uzyskał doktorat z teologii. Następnie kontynuował studia w Rzymie i Paryżu, poświęcając się głównie archeologii chrześcijańskiej.

Archeolog chrześcijański

Doktorat z zakresu teologii dogmatycznej uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie studiował archeologię chrześcijańską na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie pod kierunkiem nestora tej dziedziny Jana Baptysty Rossiego. Habilitację otrzymał w 1890r. na podstawie rozprawy pt. "Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu". W latach 1896-97 był dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, a w 1900r. został wybrany rektorem tej uczelni.

cdn

KAI/TZ

Rzucaj palić!

Co zrobić, by przestać palić

Trzeba po prostu bardzo chcieć. Większość palaczy rozstaje się z nałogiem bez stosowania żadnych środków wspomagających, a ci, którym się udało, mówią, że mieli silną motywację. Najpierw trzeba znaleźć powód, dla którego chce się rzucić palenie. Warto też namówić np. partnera albo koleżankę z pracy na wspólne zerwanie z nałogiem. Z badań wynika, że łatwiej rzucić palenie tym osobom, którym ktoś okazuje wsparcie. Potem trzeba wyznaczyć sobie „dzień zero", czyli moment pożegnania z papierosami.

Komu najłatwiej rzucić palenie

Temu, kto jest mniej uzależniony. Stopień uzależnienia zależy od tego, od ilu lat się pali i ile papierosów wypala. Mniejsze trudności z rozstaniem z papierosami będzie miała osoba, której uzależnienie ma w większym stopniu podłoże psychiczne niż fizyczne, np. pali tylko w określonych sytuacjach, nie odczuwa głodu nikotynowego i może wytrzymać nawet kilka dni bez papierosa. Taki „okazjonalny" palacz musi wypracować zachowania, które zastąpią mu palenie. Uzależniony od nikotyny nałogowiec ma do wykonania to samo zadanie, ale dodatkowo będzie musiał zmagać się z fizycznym głodem nikotynowym. Płeć palacza nie ma znaczenia, choć z niektórych badań wynika, że kobietom trudniej rozstać się z nałogiem tytoniowym.

Czy lepiej z dnia na dzień, czy stopniowo

Najlepiej pożegnać się z nałogiem z dnia na dzień. Palacza czeka wtedy ciężki okres abstynencji, ale takie same objawy związane z odstawieniem nikotyny pojawią się również wtedy, gdy stopniowo ogranicza się liczbę papierosów. Zupełnie nie zdaje egzaminu przechodzenie na tzw. lżejsze papierosy. Każdego palacza cechuje bowiem określone stężenie nikotyny, potrzebne do tego, by mógł normalnie funkcjonować. Jeśli będzie palił papierosy słabsze, mimowolnie zacznie palić więcej, lub głębiej się zaciągać, by otrzymać porcję nikotyny zbliżoną do tej, jaką dostawał paląc mocniejsze.

Dlaczego palacze „na odwyku" są nerwowi i rozdrażnieni

Powodem jest występujący u nich tzw. zespół abstynencji, towarzyszący wychodzeniu z każdego nałogu. Palacz nagle zostaje pozbawiony nikotyny, która jest mu niezbędna do normalnej egzystencji. Zanim jego organizm wróci do równowagi, musi minąć dwa, trzy tygodnie. To najgorszy czas dla osób rzucających palenie: są wtedy pobudzone, łatwo wpadają w gniew, nie mogą się skoncentrować, nadmiernie się pocą, czują suchość w ustach. Te pierwsze tygodnie są jednak najważniejsze. Jeśli uda się w tym czasie nie zapalić, szanse na zerwanie z nałogiem są bardzo duże.

Czy po rzuceniu palenia się tyje

Często tak. Palaczom po rozstaniu z „dymkiem" przybywa średnio po 3 kilogramy. Powodem jest spowolnienie tempa metabolizmu, który wcześniej był podkręcany przez nikotynę. Związek ten blokował również ośrodek łaknienia znajdujący się w mózgu, dlatego po odstawieniu papierosów ma się większy apetyt. Poza tym, budzą się zmysły smaku i węchu, więc jedzenie zaczyna bardziej kusić. Były palacz nie wie również, co zrobić z rękoma, sięga więc po paluszki, chipsy, orzeszki... Jeśli jednak będzie się pilnować, jego waga nie podskoczy więcej niż o te 3 kilogramy. Palacz wychodzący z nałogu powinien wybierać niskokaloryczne przekąski i więcej się ruszać. Aktywność fizyczna zmniejszy dodatkowo objawy głodu nikotynowego, sport wyzwala bowiem w mózgu produkcję „szczęściodajnych" endorfin.

Dlaczego palacze mają ataki kaszlu

Dzieje się tak, gdyż u osoby, która rzuciła palenie regeneruje się wyściełający oskrzela nabłonek wraz z tzw. aparatem rzęskowym, wskutek czego cała „aparatura" oczyszczająca drogi oddechowe zaczyna lepiej pracować. Oskrzela i płuca palacza oczyszczają się z zalegającej tam wydzieliny, stąd kaszel pojawiający się zazwyczaj rano. Ustępuje on zwykle po kilku tygodniach.

Czy nie wrócę do nałogu

Jeśli ktoś wytrzymał rok bez papierosa, można powiedzieć, że udało mu się rzucić palenie. Nie oznacza to jednak, że przestał być palaczem. Nałóg nikotynowy jest tak silny, jak uzależnienie od twardych narkotyków i alkoholu. Po rzuceniu palenia nie wolno skusić się nawet na jednego papierosa, bo organizm „przypomni sobie" o uzależnieniu i będzie chciał wrócić do nałogowego palenia.

Ile czasu potrzebuje organizm palacza, by dojść do formy i odzyskać zdrowie

Pierwsze zyski z niepalenia odczuwa się już po 48 godzinach, kiedy wyostrzą się zmysły smaku i węchu. Po dwóch tygodniach polepsza się kondycja fizyczna. Po kilku miesiącach poprawia się wydolność układu oddechowego, ustępuje kaszel. Po roku obniża się o połowę ryzyko chorób sercowo-naczyniowych (w tym zawału i udaru mózgu), a po pięciu latach zachorowania na nowotwór płuc, jamy ustnej i krtani. Jeśli jednak ktoś palił długo, 10-15 lat, jego organizm nigdy nie odrobi do końca wszystkich wywołanych nałogiem strat.

SAMO ZDROWIE/IK

Komputer a zdrowie

Praca przy komputerze jest niezdrowa przede wszystkim dla oczu. Badania przeprowadzone przez Klinikę Okulistyki Akademii Medycznej we Wrocławiu wykazały, że na 100 osób pracujących przy komputerze na dolegliwości związane ze wzrokiem uskarżało się 96.



Popatrz w dal

Oczy, które przez kilka godzin patrzą na obraz ustawiony w jednej i tej samej odległości, męczą się i tracą ostrość. Dlatego co jakiś czas trzeba robić przerwy i wpatrywać się w dal, np. w szczegóły krajobrazu za oknem (jak najbardziej oddalone). Warto też od czasu do czasu wykonywać ćwiczenia relaksujące mięśnie gałek ocznych, np. „rysować" oczami ósemki.

Pomrugaj trochę

Wpatrywanie się w monitor komputera prowadzi do tego, że rzadziej niż zwykle mrugamy. Powoduje to wysychanie gałek ocznych. W najgroźniejszej formie przybiera postać syndromu Sicca, objawiającego się wysychaniem i zmętnieniem rogówki. Następuje stopniowa utrata wzroku. Jeśli więc zauważymy, że dokucza nam suchość i nadwrażliwość oczu, czym prędzej udajmy się do okulisty.

Twarz w polu

Komputer, monitor i inne używane przez nas w pracy urządzenia „informatyczne" wydzielają dużo ciepła. Powietrze wokół komputera staje się przez to suche. Osoby cierpiące na alergię objawiającą się zaburzeniami pracy górnych dróg oddechowych mogą odczuwać związane z tym dolegliwości. Monitor wydziela podczas pracy promieniowanie elektromagnetyczne, wokół monitora powstaje pole elektromagnetyczne. Twarz osoby siedzącej przed monitorem zachowuje się tak jak elektromagnes — przyciąga naładowane cząsteczki kurzu tak samo jak monitor (przypomnijmy sobie zakurzony monitor i pomyślmy o swojej twarzy!). Kurz, który osiada na naszej twarzy, może powodować alergię, podrażnienia oczu (nawet zapalenie spojówek), zaburzenia w oddychaniu.

Wietrz pokój

Komputer i monitor podczas pracy emitują także pewne ilości trujących związków chemicznych: tlenków i furanów, które wchodzą w skład ich ognioodpornych obudów. Badania przeprowadzone przez Federalny Urząd Ochrony Środowiska w Berlinie wykazały — minimalną wprawdzie — obecność tych substancji w pomieszczeniach, gdzie pracowano na komputerach. Aby temu zaradzić, należy używać markowego sprzętu, którego producenci deklarują niestosowanie substancji szkodliwych dla środowiska i zdrowia. Dobrze jest też często wietrzyć pomieszczenie, w którym znajduje się komputer.

Zagrożone nadgarstki

Wśród osób pracujących przy komputerach dość często występuje schorzenie zwane RSI (od angielskiego: Repetetive Strain Injury). W przełożeniu na polski jest to zespół urazów nadgarstków. Objawia się przewlekłymi bólami ramion, przedramion, nadgarstków i dłoni. Można zapobiec tej chorobie, jeśli zadbamy przede wszystkim o to, aby w trakcie pisania na komputerze nasze przedramiona i przeguby opierały się o blat. Trzeba też robić co jakiś czas przerwy w pracy, podczas których wykonujemy ćwiczenia relaksacyjne.

Weronika de CASTRO COUTO, „Super Express"

PORADNIK DOMOWY

Sposoby na choroby

Masz przeziębienie? Powalcz z nim w domu! Boli cię głowa, gardło, kichasz i cieknie ci z nosa? Sięgnij po sprawdzone środki stosowane przez babcie i prababcie.



Tak naprawdę, przeziębienie to infekcja, na którą do tej pory nie wynaleziono lekarstwa. Dlatego nie czekaj aż się rozwinie i kiedy będzie już dawać spektakularne objawy wybierzesz się do lekarza. Zwalcz ją w zarodku! Nie musisz od razu zostawiać majątku w aptece. Zacznij od domowych sposobów. Są dużo tańsze, a do tego sprawdzone przez pokolenia.

Czosnek jest naturalnym antybiotykiem; zwiększa odporność na wszelkie infekcje; jedz go, jeśli nie chcesz się wciąż przeziębiać; dwa razy do roku wiosną i jesienią, czyli wtedy, gdy prawdopodobieństwo infekcji jest największe, stosuj kurację czosnkową, no i oczywiście wtedy, gdy choroba już cię dopadła: ugotuj 2-3 ząbki czosnku na parze i jedz przez snem przez co najmniej dwa tygodnie; jeśli odstrasza cię jego zapach, wypróbuj preparaty czosnkowe dostępne w aptece.

Spirytus kamforowy świetnie cię rozgrzeje; sięgnij po niego, jeśli przewiało cię do szpiku kości i czujesz, że łapie cię przeziębienie; nacieraj nim klatkę piersiową i plecy.

Wełniany sweter i skarpetki — szorstka wełna nie tylko cię rozgrzeje, ale sprawi, że twoja krew zacznie szybciej krążyć; zaczniesz się pocić, pobudzając w ten sposób swój układ odpornościowy do działania; wydalisz przy okazji szkodliwe produkty przemiany materii; doskonałym uzupełnieniem swetra jest rozgrzewająca herbatka ziołowa, np. lipowa; nie zapomnij też o skarpetkach.

Miód jest doskonały na chore gardło; pij napój sporządzony ze szklanki gorącej wody, soku z połowy cytryny i dwóch łyżeczek miodu; pobudzi on twój mózg do produkcji endorfin, które uśmierzą ból gardła, a cukier w nim zawarty sprawi, że wytworzysz więcej śliny, która nawilży suche i podrażnione śluzówki w jamie ustnej; możesz też ssać tabletki na ból gardła.

Bańki doskonale mobilizują układ odpornościowy; jeśli sięgniesz po nie w miarę wcześnie, to zduszą przeziębienie w zarodku; umiejętnie postawione zasysają skórę do środka, przez co pękają naczynia krwionośne na plecach (sygnalizuje to spuchnięta i sina skóra), układ odpornościowy traktuje tę krew jak intruza i zaczyna działać, unicestwiając w ten sposób chorobotwórcze wirusy; jeśli chcesz, by bańki zadziałały, nie możesz po takim zabiegu wychodzić z łóżka przez co najmniej dwa dni.

Cynk jest niezbędny, by twój system odpornościowy mógł prawidłowo działać; pomaga zwalczać przeziębienie i inne infekcje wirusowe; jedz dużo wątróbki, czerwonego mięsa i jajek.

Alergiku, nie szarżuj!

Jeśli jesteś alergikiem, to miód, kamfora i wełniany sweter nie są dla ciebie! Mogą bardziej zaszkodzić niż pomóc. Nawet, jeśli nie byłeś na nie uczulony, to twoja alergia na te produkty może się ujawnić właśnie teraz!

SAMO ZDROWIE/IK

URODA

W kilka minut

Godzina do przyjęcia, a ty wciąż nie wyglądasz najlepiej. Spuchnięte i obolałe nogi, wysuszona cera i podkrążone oczy. Oto kilka praktycznych rad, które w szybki i skuteczny sposób uratują twoje ciało od objawów zmęczenia.

Najlepsza na początek gorąca kąpiel, ok. 20 minut w ciepłej wodzie da ukojenie zmęczonym mięśniom oraz przyjemnie zrelaksuje naszą skórę. Po kąpieli (dla odważnych) bardzo zdrowo na organizm podziała chłodny prysznic wraz z masażem ciała wykonanym szorstką gąbką. Na zakrwawione oczy pomocny będzie ciepły kompres z czarnej herbaty, rumianku lub kwiatu lipy. Gdy usta popękały od mrozu, albo z braku witamin na ratunek przyjdzie nam miód, który sprawi, że staną się gładkie, miękkie i nabiorą połysku. Aby skutecznie nawilżyć skórę twarzy i szyi polecamy rozsmarować za pomocą wacika sok ze świeżych winogron bądź pomarańczy, które są źródłem witamin i soli naturalnych. Na zniszczone i wysuszone dłonie należy nałożyć ciepłą maseczkę z gotowanych ziemniaków (2-3 ziemniaki gotowane w łupinach, rozdrobnione wraz z odrobiną mleka) owinąć folią aluminiową i zostawić na ok. 15 minut. Następnie umyć ręce w ciepłej wodzie i posmarować kremem. Po takiej kuracji nasze ciało odzyska utracony blask.

RATUJ/IK

Zaduszki



Wieczorna podróż przez Polskę przypomina baśń albo sen. W ciemnościach płoną ognie.

Na wzgórzach, poza granicami miast, na czarnych pustkowiach, zawieszone w otchłaniach nocy niczym migotliwe latające dywany, niczym ogniste fatamorgany, błędne zjawy utkane ze złotych, czerwonych i zielonych płomyków ożyły cmentarze. Nad tymi największymi podniosły się łuny i obłoki czarnego parafinowego dymu. Miasta wypełni zapach płonących zniczy. To jest dziwne, anachroniczne święto. Nie pasuje zupełnie do naszych czasów. Odwraca uwagę od pragmatycznej codzienności. Tracimy czas, przemieszczając się tysiącami, dziesiątkami i setkami tysięcy jak kraj długi i szeroki, by odwiedzać zakopane w ziemi szczątki, resztki tych, którzy kiedyś byli z nami. To jest plemienne i dzikie święto. Nie wystarcza nam pamięć. Musimy czuć swoich zmarłych fizycznie, musimy wiedzieć, że spoczywają półtora metra pod naszymi stopami i powoli zamieniają się w ziemię, rozkładają na pierwiastki i dostępują mineralizacji. I wszystko dzieje się wśród wieczornych ogni, wśród słupów czarnego dymu.

Pogański, przedchrześcijański kult przodków przetrwał. Niewykluczone, że jest to trzecie najważniejsze święto w naszym kalendarzu — po Wielkanocy i Bożym Narodzeniu. W dodatku to jedyne z tych trzech świąt, które oparło się komercjalizacji, oparło się oswojeniu i zdegradowaniu do pustego obrzędu, do rodzinnej ceremonii za zastawionym stołem. Zmarli pozwalają nam odzyskać część naszego utraconego człowieczeństwa. Raz w roku stajemy się religijni w najprostszy, archaiczny sposób i cofamy się do czasów, gdy zaczynaliśmy sobie uświadamiać własne człowieczeństwo. W ciszy i samotności idziemy tam, gdzie leżą ciała naszych bliskich, ciała, z których sami się wywodzimy. Odwiedzamy własną przeszłość zakopaną półtora metra pod ziemią. Można powiedzieć, że to wspomnienie religijności z czasów, gdy Bóg jeszcze nie nadszedł. Składaliśmy hołd czemuś, co nas przewyższało — własnej historii zamkniętej w ciałach przodków.

Palą się ognie na grobach. Z góry, z nieba musi to wyglądać jak rozrzucone w ciemnościach obozowiska, tymczasowe miasta albo nieruchome procesje z pochodniami. Raz w roku ogniami zaznaczamy miejsca, gdzie zakopaliśmy swoich zmarłych, by trwali na wieki, by można było do nich przyjść, by można było ich odnaleźć. Nikt lepiej niż oni nie zaświadcza o naszym istnieniu. Kim byłby człowiek bez przodków? Absurdalne pytanie. No więc raz w roku światłami zaznaczamy miejsca, by czarny, pusty, bezludny i bezkresny kosmos wiedział, że toczymy z nim walkę, walkę z jego nicością, z jego obojętnością. Po to palą się te ognie. O zmierzchu wszyscy odchodzą, wsiadają do aut, do autobusów i wracają do siebie. Zostają puste rozświetlone cmentarze. To jest jeden z najbardziej przejmujących widoków, jakie można zobaczyć w Polsce. Ten obraz mówi o nas więcej niż sami jesteśmy w stanie wypowiedzieć i pojąć.

Tutaj, gdzie mieszkam, nie leżą moi bliscy. Natomiast sama okolica pełna jest cmentarzy. Są łemkowskie — tylko one pozostały po wysiedlonych w latach czterdziestych wsiach. Są wojenne austro-węgierskie — pamiątka po pierwszej wojnie światowej i jednej z najkrwawszych bitew tamtego czasu, bitwie gorlickiej. W najbliższej okolicy, w odległości nie większej niż siedem-osiem kilometrów mam tych cmentarzy chyba z dziesięć. Piszę „mam", bo od wielu lat staram się je wszystkie w okolicach zaduszkowych odwiedzić. Niektóre leżą na pustkowiach, w wyludnionych dolinach, które kiedyś były wsiami. No więc przyjeżdżam, zapalam lampki i odczytuję imiona i nazwiska pisane cyrylicą. Bo przecież tylko w ten sposób możemy sprawić, by ktoś nie umarł na zawsze: Wymawiać jego imię, nie znając nawet twarzy. Tylko to można zrobić. Głośno wypowiedzieć dźwięki, na zawsze powiązane z czyimś życiem. Czasami tu i ówdzie pali się już lampka. Ktoś był, ktoś odwiedził, ale zniknął, jakby sam był duchem.

Na grobach żołnierzy często nie ma tabliczek z nazwiskami. Przepadły, zardzewiały, wiatr i deszcz wytrawiły do cna emaliowane litery. Ale cesarsko-królewska biurokracja oraz jej archiwa były doskonałymi strażnikami pamięci i dlatego wiemy, że na cmentarzu w Lipnej leży Franz Soliwarz z 47. pułku piechoty, Franz Kocbek z tej samej jednostki i jeszcze trzech ich kolegów. A z 14. pułku strzelców leży tam aż dwunastu. Między innymi Johann Červeny, Gottlob Odvárka i Anton Trkan — niech spoczywają w pokoju.

No więc wizytuję martwą armię i odwiedzam dawnych mieszkańców nieistniejących wsi. Czasami zastaje mnie zmierzch i wracam już po ciemku. To tu, to tam palą się pojedyncze płomyki. W zupełnej ciemności wyglądają jak błędne ognie wiodące podróżnych na manowce i zatracenie. I w pewnym sensie tak powinno być tego zaduszkowego dnia: powinien nas wytrącić z równowagi i pozbawić rozsądku, żebyśmy mogli choć na chwilę uwierzyć w nieśmiertelność tych, nad których prochami stąpamy. I przy okazji też chociaż odrobinę we własną.

Andrzej STASIUK/ Syndykat Autorów, 2005

TRADYCJE I OBYCZAJE

Meksyk, Filipiny

Odmienne od europejskich obyczaje mają mieszkańcy katolickich krajów pozaeuropejskich, m.in. Meksyku czy Filipin, gdzie Dzień Wszystkich Świętych ma charakter bardzo radosny. Np. w Meksyku w tym dniu urządzane są zabawy i różnego rodzaju maskarady z akcesoriami wyśmiewającymi śmierć. Z kolei na Filipinach w tym dniu cmentarze zapełniają się całymi rodzinami, ustawia się namioty, w których urządzane są huczne biesiady.

Stany Zjednoczone

W krajach niekatolickich nie obchodzi się Dnia Wszystkich Świętych, chociaż w niektórych anglosaskich krajach o tradycji protestanckiej, takich jak: USA, Nowa Zelandia, Australia, Wielka Brytania, swoistym odpowiednikiem Dnia Wszystkich Świętych jest Halloween, obchodzony 31 października.

W USA podczas Halloween odbywają się uliczne parady i zabawy do białego rana. W ciągu dnia grupki dzieci przebranych za bajkowe cudaki wędrują od domu do domu i gdy drzwi się otworzą, wołają do gospodarzy: *„Psota albo poczęstunek"*. W ostatnim dziesięcioleciu zauważono renesans masek politycznych na paradach; dobrze sprzedawały się maski Richarda Nixona, Ronalda Reagana i Jimmy'ego Cartera, a po zamachu 11 września 2001r. na USA — maski z podobizną Osamy bin Ladena. O zmierzchu na ulicy można też spotkać czarownice, duchy i kościotrupy.

Szwecja

W Szwecji Zaduszki są ruchomym świętem i przypadają w pierwszą sobotę listopada. Na każdym cmentarzu znajduje się tzw. zagajnik pamięci, w którym rozsypuje się prochy zmarłych, którzy nie chcieli tradycyjnego pochówku.

Francja

We Francji nie ma tradycji palenia zniczy na grobach. W tym czasie np. grupy młodzieży z niemal całego świata pielgrzymują do grobu legendarnej gwiazdy rocka — Jima Morrisona. Ci przybysze czuwają nad grobem swego idola cały dzień i pół nocy, śpiewając i grając na gitarach najpopularniejsze przeboje Morrisona.

Niemcy, Holandia

W Niemczech obchodzi się tzw. Totensonntag, przypadający w ostatnią niedzielę roku kościelnego. W tym dniu także część polskich protestantów odwiedza groby swoich bliskich.

Natomiast Holendrzy nie mają żadnego święta o charakterze religijnym. Obchodzą oni jedynie 4 maja tzw. upamiętnienie zmarłych. Składa się wtedy wieńce i kwiaty na miejscach kaźni i pomnikach.

Rosja

W tradycji rosyjskiej zmarłych wspomina się w Niedzielę Wielkanocną. Tego dnia Rosjanie całymi rodzinami gromadzą się przy grobach swoich najbliższych.

PAP/INTERIA/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Odlatują ptaki

Opowiadacz:
Lecą... lecą ptaki wysoko!
Odlatują ptaki od nas...
Dzieci:
A dokąd?
Ptaki:
Tam, gdzie drogi nas błękitne powiodą,
Za tym słonkiem jasnym, pogodą...
W ciepłe kraje za górami, morzami...
Dzieci:
A wracajcie, bo weselej jest z wami!
Ptaki:
Idą chłody, więc odlecieć musimy.
Wyglądajcie nas na wiosnę...
Wrócimy!

Wiera BADALSKA

Już listopad...

Za chmury się skryła
Słońca kula złota.
Deszcz rzęsisty pada.
Polem chodzi s...

W.D.

I znowu mżawka,
znów siąpi.
Jesień nam deszczu
nie skąpi!

Halina SZAYEROWA

Huragan

Niebo się gniewa,
Obłoki nadbiegają
w tłumie!
Szczęśliwe drzewa!
Będą się mogły
wyszumieć!

Maria PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

DZIKIE GĘSIE

Idą chłody,
idą słoty jesienne.
Dzionki krótkie,
noce długie i ciemne.
Idą słoty,
idą psoty i głody.
Ziębnie rola,
ziębną lasy i wody.
Oj, już pora, oj pora
odlatywać dzikim
gęsiom
z jeziora.
Hej, wy gąski,
dzikie gąski żałosne,
a powróćcie do nas tutaj
na wiosnę!

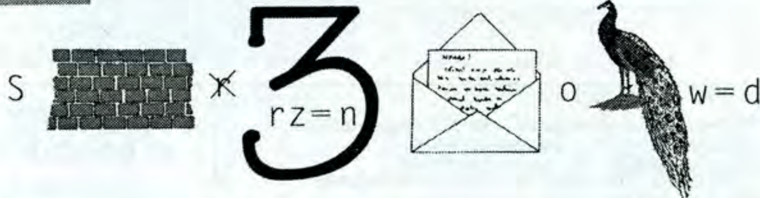
Ewa SZELBURG-ZAREMBINA

Nim spadnie śnieg

Nim spadnie śnieg,
nad polami
ptaki się w stadach
zbierają,
przed podróżą daleką,
przed lotem do ciepłych
krajów.
A dołem
babie lato
wędruje po
ścierniskach.
Dym siwy
boso chodzi
po rdzawych
kartofliskach...
A wierzby zamyślone,
co nad stawami rosną,
tak szumią:
Żegnajcie, ptaki!
Do zobaczenia wiosną!

Piotr ŁOSOWSKI

REBUSY



Jaka jest





ta=d gł ? ja=po

BAJKA

Mieszkanie do wynajęcia

Dziś od samego rana Szpak był bardzo zaniepokojony. Wchodził do swej budki, a potem wychodził. Latał dookoła brzozy.

Zobaczył Szpak Uszatka.

- *Misiu* - zapytał - *czy ty odlatujesz do ciepłych krajów?*

- *Ja?* - zdziwił się niedźwiadek. - *Nie mam przecież skrzydeł. A poza tym mogę zimować tu. Nie boję się chłodów. Grzeje mnie ciepłe futro.*

- *Bo widzisz* - świergotał Szpak - *ja dziś odlatuję. Wrócę dopiero na wiosnę. I teraz martwię się: co się stanie z moją budką? Kto się nią zaopiekuje?*

Miś podrapał się w opuszczone uszko. Długo nad czymś rozmyślał. Wreszcie powiedział:

- *Już wiem! Wywiesimy na budce kartkę z napisem: „MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA". Od razu znajdziemy lokatora.*

Napisał Miś kartkę i zawiesił na budce.



Amatorów na mieszkanie było wielu. Chciała wynająć mieszkanie Wrona, ale drzwi były dla niej za wąskie. Nawet Kot Maciek oglądał mieszkanie.

- *Za zimne!* - zdecydował.

Wreszcie przyleciała rodzina Wróbli, tata, mama i cztery wróblątka.

- *My tu zamieszkamy* - powiedziały.

I teraz Szpak spokojnie mógł sobie odlecieć.

Czesław JANCZARSKI

Gratulacje

Kochana
Ireno ANTUSZEWICZ !
W dniu urodzin życzymy Ci uśmiechu na twarzy, żeby nie zakryły go ciężkie chmury smutku, dużo zdrowia, pewności, że zawsze ktoś o Tobie myśli, przyjaciół, którzy Ci wskażą piękno i takich na całe życie.
Życzymy Ci marzeń, żeby się spełniały, przyjaciół, żeby pamiętali, życia, żeby było kolorowe, miłości, żeby przyszła, szczęścia, żeby nie opuszczało, okularów, żeby były różowe, wakacji, by mogły trwać wiecznie
Irena i Roman Jodkowscy

Szanownemu
Dymitrowi KOROLOWI
z okazji urodzin moc najserdeczniejszych życzeń: dopisującego zdrowia, męskiego szczęścia, wszelkiej pomyślności, pogodnych dni wśród wiernych przyjaciół oraz pokonania wszystkich trudności na sportowo
składają koleżanki i koledzy z KS "Batory" i Głosu

Kochanej
Krystynie SAROSIEK
z okazji urodzin bukiet najwspanialszych życzeń: dużo zdrowia, szczęścia i radości każdego dnia, silnej wiary, wszelkiej pomyślności, samych przyjemnych i spokojnych dni
składają rodziny Sarosieków, Kulikowskich i Jodkowskich

Śmiech to zdrowie!

Wchodzi zając do baru i mówi:
- Jeśli ten, który ukradł mi rower nie odda go, zrobię to, co zrobił w takiej sytuacji mój dziad!
Nie minęła minuta, a przy barze stoi rower. Zając już wychodzi...
- Te, zając, a co zrobił ten twój dziad?
- Jak to co? Poszedł na piechotę...

***

Przychodzi pacjent do lekarza:
- Panie doktorze, ugryzł mnie pies.
- A był wściekły?
- No, zadowolony to on nie był.

***

- Moja mama jeździ samochodem jak piorun!
- Tak szybko?
- Nie, tak często wali w drzewa.

***

Jaś i Grześ przychodzą do babci.
- Babciu, czy ty możesz mieć dzieci?
- Nie, złociutki.
- A widzisz, mówiłem ci, że babcia to samiec!

***

Nad przepaścią siedzi baca i liczy: *21, 21, 21...* Zaciekawiony turysta pyta się bacy:
- Baco, dlaczego tu tak siedzisz i liczysz?
- Chcesz wiedzieć, to podejdź tu.
Turysta podszedł, ale niestety spadł w przepaść. Natomiast baca liczy dalej: *„22,22,22..."*

***

Idzie baca do sklepu mięsnego i pyta:
- Cy jest kiełbasa?
- Jest. Beskidzka.
- Bez cego???

***

- Mamo, a tata mnie zbił dwa razy!
- A czemu aż dwa?
- Bo raz jak mu pokazałem świadectwo, a drugi jak zobaczył, że to jego.

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Podobno przestałeś pić?
- To dzięki teściowej, stale widziałem ją potrójnie!

***

- Będzie pan żył 80 lat — mówi lekarz do pacjenta.
- Ależ panie doktorze — ja mam 80 lat!
- A nie mówiłem?

***

- Panie dyrektorze, czy mógłbym otrzymać dzień urlopu, by pomóc teściowej przy przeprowadzce?
- Wykluczone!
- Bardzo dziękuję, wiedziałem, że mogę na pana liczyć...

FOTO W Głosie

© J. WANIUKIEWICZ
Świack

Czy pamiętasz, że...

7 listopada - Engelberta, Kariny
8 listopada - Godfryda, Jana
9 listopada - Teodora, Ursyna
10 listopada - Leona, Ludomira
11 listopada - Marcina, Jana
12 listopada - Jozafata, Witolda
13 listopada - Benedykta, Mikołaja

Kącik gastronomiczny

Keks owocowo-migdałowy

Składniki: 100 g suszonych moreli, 50 g kandyzowanych wiśni, 300 g rodzynek, 200 g kandyzowanej skórki pomarańczowej, 250 g mielonych migdałów, 100 ml rumu, 1/2 kg mąki, kostka masła, 2 jajka, 250 g chudego twarożku, opakowanie proszku do pieczenia, 150 g cukru, 2 łyżeczki przyprawy do piernika, sól

Polewa: 1/2 kostki masła, 2/3 szklanki cukru pudru

Morele, wiśnie i skórkę pomarańczową posiekać, wymieszać z rodzynkami, zalać rumem, przykryć, odstawić na 2 godziny.

Mąkę i proszek do pieczenia przesiać, zmiksować z masłem, cukrem, twarożkiem, jajkami, przyprawą do piernika, szczyptą soli. Dodać bakalie wraz z rumem i migdały, zagnieść.

Ciasto podzielić na 3 części, z każdej uformować podłużny bochenek. Ułożyć je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piekarnik nagrzać do temp. 250 ˚C, włożyć ciasta, zmniejszyć do 175 ˚C, piec ok. 45 min.

Polewa: masło stopić, polać gorące keksy, posypać połową cukru pudru. Gdy ciasta ostygną, posypać resztą cukru pudru.

Migdałowa baba

Składniki: 100 g mąki gryczanej, kostka masła (200 g), szklanka cukru, 4 jajka, 100 g posiekanych migdałów bez skórki, tłuszcz i bułka tarta do formy

Żółtka oddzielić od białek. Masło utrzeć z cukrem na puch. Ucierając dodawać po łyżce mąki i po jednym żółtku. Wsypać migdały, wymieszać. Z białek ubić sztywną pianę, stopniowo dodawać do ciasta delikatnie mieszając. Formę do baby natłuścić, oprószyć tartą bułką, nałożyć ciasto. Piec 30 minut w temp. 180 ˚C.

KUCHNIA/IK

Piosenka na życzenie

Czerwone jagody

Czerwone jagody c
Spadają do wody, G
Powiadają ludzie, c
Że nie mam urody. G7 c

Choć urody nie mam, f
Ale czyste serce, c
Za pana nie pójdę, G7
Byle kogo nie chcę. c

Za pana nie pójdę,
Sama się szanuję.
Niechże mnie byle kto
W rączkę nie całuje.

Raz mi matuś rzekła:
Córuś moja droga,
Przecież masz majątek,
Na co ci uroda?

Majątku nie mają,
A mają urodę,
Tam się chłopcy
schodzą,
Jak po żywą wodę.

Mamusiu, tatusiu,
Jam córeczka wasza,
Kupcie mi korale
Do samego pasa.

Do samego pasa,
Do samiutkiej ziemi,
Jam córeczka wasza
Tylko do jesieni.

Krzyżówka

gra Olka Nowika w serialu „Bulionerzy"; Azjatka z Bejrutu; stadium; słodki trunek; przenośny komputer; przyrządzane z różnymi farszami; osobliwa nowinka; duża, kolorowa papuga; kraj klonowego liścia; jałowiec lub świerk; mroczne podziemia zamkowe; nabijana tytoniem; pudełko na tytoń do zażywania; pieczara, jaskinia; Janda, Prońko lub Czubówna; zaczep wbity w ścianę; obraz namalowany farbami wodnymi; chrupiąca kanapka z piekarnika; lampart; ścisk; region polarny; płynie w Cieszynie; niepotrzebne, uciążliwe zabiegi; ceregiele; zdobycz, łup; zwierzę intensywnie karmione; serdeczny lub wskazujący; forsa; nagus; mieszanina jaskrawych kolorów; ozdobna obwódka; odcinek wyścigu kolarskiego; miasto nad jeziorem Roś; zniżka, rabat; kolega ślusarza; historyk rzymski; Victoria, aktorka; Stanisław, autor powieści „Solaris"; owoc na smaczne wiórki; kos lub gil; Michał, sławny muzyk jazzowy; wywołana brakiem rozrywki; „Latarnik" lub „Janko Muzykant"; strzałka na monitorze komputera; urządzenie policji drogowej; 1/36 jarda; bratek lub cyklamen; „..., żony i kochanki", serial TVP; Jarosław, minister finansów w rządzie Jerzego Buzka; grzęzawisko, trzęsawisko; przed beta; Julian ... Niemcewicz; jedna z konkurencji strzeleckich; jama; ... Ford, aktor w roli Indiany Jonesa; powiększające lub kryształowe; tytuł przed nazwiskiem Karwowski; grzywka pietruszki

TRUDNIEJSZE WYRAZY: ABRIL, BAUC, FILIPIAK, SKIT, TACYT

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

OGŁOSZENIE
Redakcja Głosu zatrudni osobę na stanowisko łamacza gazety. Wymagania: podstawy języka polskiego, posługiwanie się programami wydawniczymi oraz WEB

GŁOS znad Niemna
Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI
Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Irena Kulikowska (redaktor wydania),
Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Korekta: Helena Bohdan

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2080 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 4538 Наклад 3130 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 3.11.2005 у 15^{00}
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69